

Waldemar Rakocy

Cudowny Medalik : propozycja interpretacji przesłania i roli tzw. wizji Maryi z globem

Salvatoris Mater 8/1/2, 403-452

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Opublikowane poniżej studium składa się z pięciu części i zostanie przedstawione według następującego porządku: 1) Tzw. wizja Maryi z globem; 2) Symbolika rewersu Medalika; 3) Symbolika awersu Medalika; 4) Wnioski historyczne; 5) Przesłanie teologiczne Medalika.

Wprowadzenie

W 1830 roku nowicjuszką ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, Katarzyna Labouré, dostała łaski co najmniej trzykrotnego spotkania z Najświętszą Panną¹. W trakcie drugiej wizji, mającej miejsce – według jej relacji – 27 listopada tamtego roku, otrzymała polecenie, aby wybito medalik z wizerunkiem Najświętszej Dziewicy, rozdzielającej łaski Boże, i napisem: „O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się na nami, którzy się do Ciebie uciekamy” (awers) oraz na rewersie litery „M” z krzyżem ponad nią, pod nimi dwu zranionych serc, Jezusa i Maryi. Ta wizja powtórzyła się przynajmniej jeden raz w grudniu 1830 roku². Wykonanie medalika w 1832 roku i jego rozpowszechnienie pociągnęło za sobą ogromną liczbę cudów, zwłaszcza uzdrowień i nawróceń³, stąd zaczęto go określać mianem „cudowny”.

Objawienie to przyczyniło s. Katarzynie pewnych trudności. Otóż 27 listopada 1830 roku (i następnie w grudniu) ujrzała ona w pierwszym momencie Maryję trzymającą w swych dłoniach kulę ziemską, z wznoszącym się na niej krzyżem i opromienianą łaskami wypływającymi z pierścieni na Jej palcach. W kolejnych latach wizjonerka ubolewała, że to wyobrażenie Najświętszej Panny nie znalazło oddźwięku na Medaliku⁴. Na ile wiadomo, po wybitciu Medalika i jego niebywałej „popularności”,

Waldemar Rakocy CM

Cudowny Medalik – propozycja interpretacji przesłania i roli tzw. wizji Maryi z globem

SALVATORIS MATER
8(2006) nr 1-2, 403-452

¹ Zob. R. LAURENTIN, P. ROCHE, *Catherine Labouré et la Médaille Miraculeuse*, Paris 1976, 71 nn. (drugi tom tego dzieła nosi tytuł *Procès de Catherine*, Paris 1979); por. R. LAURENTIN, *Fecha, número y autenticidad de las apariciones de la Medalla Milagrosa*, w: *Las apariciones de la Virgen Maria a Santa Catalina Labouré* (praca zbior.), Evangelizare 13, Salamanca 1981, 77-102.

² R. LAURENTIN, P. ROCHE, *Catherine Labouré...*, 85-86.

³ TAMŻE, 39-69.

⁴ Zob. podpunkt 1.2a.

jej spowiednik, ks. J.-M. Aladel, nie chciał już wracać do tematu. Dopiero w ostatnim roku życia s. Katarzyny (1876 r.), zgodnie z jej wskazówkami, została wykonana figura odwzorowująca tamtą wizję, której autorem był D. Froc-Robert⁵. Brak wcześniejszej zgody wynikał głównie z trudności pogodzenia tej wizji z prezentacją Maryi na awersie Medalika: w pierwszym przypadku trzyma Ona kulę ziemską w dłoniach, w drugim widzimy Ją z rękami skierowanymi ku dołowi i z globem pod stopami.

Trudności z pogodzeniem obu obrazów stwierdzają wszyscy, którzy zajmują się tym zagadnieniem. Niektórzy rozwiązują ten problem, przyjmując, że mamy do czynienia z kolejnymi fazami objawienia (wizja z globem w dłoniach, następnie wizja awersu i rewersu)⁶. W ten sposób widzą oni pewien rozwój objawienia (sekwencja obrazów i treści). Inni sugerują, że po wizji Maryi z globem w dłoniach Katarzyna ujrzała bezpośrednio to, co zawiera rewers⁷. Obecny awers – to dzieło Aladela i osób, z którymi się konsultował (zwl. ks. J.-B. Étienne'a); nawiązuje on do ówczesnej prezentacji Najświętszej Panny jako Niepokalanie Poczętej. Na awersie powinna się zatem znajdować wizja z globem w dłoniach. Są i tacy, jak P. Coste, którzy negują samą wizję z globem (wytwór wyobraźni wizjonerki)⁸.

Jednym z celów poniższego przyczynku będzie próba wyjaśnienia zasygnalizowanego problemu związanego z wizją s. Katarzyny, który wzbudził różnego rodzaju wątpliwości. Główny przedmiot studium stanowi przesłanie teologiczne Medalika. Całość zagadnienia rozpatrzmy na płaszczyźnie historycznej i teologicznej.

Podstawą prowadzonych analiz będzie krytyczne opracowanie tekstów źródłowych, opublikowanych w cytowanej pracy Laurentina (pierwszy tom przy współpracy Roche'a). Oprócz tego odwołam się do jeszcze jednego, również już cytowanego dzieła Laurentina⁹. Większość studiów

⁵ Jej zdjęcie jest zamieszczone w: R. LAURENTIN, P. ROCHE, *Catherine Labouré...*, 83.

⁶ Najbardziej reprezentatywni to: J. CHEVALIER, *La Médaille Miraculeuse. Origine – histoire – diffusion – résultats*, Paris 1878, 74 nn.; L. MISERMONT, *Les grâces extraordinaires de la bienheureuse Catherine Labouré*, Paris 1934, 107; E. CRAPEZ, *Le Message du Coeur de Marie à Sainte Catherine Labouré*, Paris 1947, 34 nn.

⁷ R. LAURENTIN, *Vie authentique de Catherine Labouré*, vol. 2: *Preuves*, Paris 1980, 183-187; TENŽE, *Descrìpçìon de la apariciòn y Virgen del Globo*, w: *Las apariciones...*, 103-124, zwl. 117. Takiej możliwości nie wyklucza I. ZEDDE, *Lettura dottrinale della Medaglia Miracolosa alla luce della storia della salvezza*, „Annali della Missione” 88(1981) nr 3, 236.

⁸ Zob. jego *Mémoires* (nie opublikowane); też R. LAURENTIN, P. ROCHE, *Catherine Labouré...*, 35-37. W artykule *La Médaille miraculeuse* (Annales de CM et des FCh 95(1930) 453-564), napisanym z okazji setnej rocznicy objawień, Coste nie zdradza swych prawdziwych przekonań, lecz przedstawia powszechnie uznawane fakty.

⁹ R. LAURENTIN, *Vie authentique...*, vol. 1: *Récit*; vol. 2: *Preuves*.

ma głównie charakter pastoralny (lub zbliżony do niego) i często nie przywiązują one dużej wagi do ścisłości historycznej opisywanych faktów¹⁰. Na przestrzeni lat wprowadzono też do autentycznych przekazów treści, które nie występowały podczas objawienia¹¹. Stąd oparcie się na rzetelnych informacjach jest nieodzowne w celu dotarcia do rzeczywistego stanu rzeczy.

1. Tak zwana wizja Maryi z globem

Powiedzieliśmy wcześniej, że w pierwszym momencie objawienia, z 27 listopada 1830 r., s. Katarzyna ujrzała Najświętszą Pannę trzymającą w dłoniach kulę ziemską oraz promienie wychodzące z pierścieni na Jej palcach¹². Przekaz wizjonerki jest dosyć enigmatyczny w opisie przejścia od tzw. wizji Maryi z globem do wizji Medalika¹³; z dostępnych świadectw wynika, że uchwyciła ona istotę objawienia, nie umiała natomiast wyjaśnić dokładnie jego przebiegu. Studium zaczniemy od ustalenia, co oznacza biała półkula pod stopami Maryi. Co się odnosi do poglądu Coste'a, również dotyczącego tzw. wizji z globem, odpowiedzi będziemy w stanie udzielić dopiero po przeprowadzeniu studium teologicznego.

1.1. Motyw białej półkuli

Siostra Katarzyna stwierdza, że we wstępnej fazie objawienia dostrzegła pod stopami Najświętszej Panny białą kulę („une boule blanche”);

¹⁰ L. MISERMONT, *Les grâces extraordinaires...*; E. CRAPEZ, *Le Message...*; J. GUITTON, *Rue du Bac ou la superstition dépassée*, Paris 1973 (zwł. rozdz. IV i V); W. ŁASZEWSKI, *Cudowny Medalik. Klucz do skarbnicy łask*, Częstochowa 2004. Inaczej postępuje I. Zedde (*La Medaglia Miracolosa. Il dono della Madre*, Roma 2005), który w studium o podobnym charakterze trzyma się poprawności historycznej, jednak raczej pastoralne skłoniły go do przemilczenia niektórych kwestii historycznych.

¹¹ Niektóre z nich, chociaż noszą znamiona legendy, mogą być prawdziwe. Tak jest w przypadku opisu węża, który był ponoć zielonkawy i w żółte cętki, do czego nawiązują np. E. Crapez (*Le Message...*, 35) czy W. Łaszewski (*Cudowny Medalik...*, 22). Na ten temat zob. Wnioski historyczne „e”.

¹² Niektórym autorom wydał się dziwny fakt, że promienie wychodzące z pierścieni na palcach Maryi rozchodziły się w kierunku przeciwnym do trzymanej w dłoniach kuli ziemskiej (zob. R. LAURENTIN, P. ROCHE, *Catherine Labouré...*, 78 nn.). Problem ten wyjaśnimy we wnioskach historycznych (punkt 4).

¹³ Zob. zapiski Katarzyny z 1841 r., w: R. LAURENTIN, P. ROCHE, *Catherine Labouré...*, 290-296. Od tego momentu tam, gdzie znajdzie się odwołanie do tekstów źródłowych zamieszczonych w powyższej pracy, jak również w jej drugim tomie pt. *Procès de Catherine*, zostanie użyty jedynie skrót działu, który je zawiera, tj. DChD (*Dossier chronologique des documents*). Numeracja dokumentów w pierwszym tomie biegnie od nr 1 do 644 (DChD 1), w drugim od nr 645 do 1029 (DChD 2) (oba tomy nie mają ciągłości numeracji stron!).

następnie uściśla, że była to półkula lub co najmniej jej połowa¹⁴; nie podaje jednak opisu jej znaczenia, jak czyni to w przypadku kuli trzymanej przez Maryję w dłoniach. Widać z tego, że sama nie wiedziała, czy nie była pewna, co ona oznacza.

Według dosyć rozpowszechnionego poglądu biała półkula symbolizuje ziemię¹⁵. W tym duchu w 1884 roku bp B. Thiel referował sprawę papieżowi Leonowi XIII¹⁶. Cytowany Chevalier, traktując białą półkulę na równi z globem ziemskim, powołuje się na usłyszane od Katarzyny słowa (szerzej o nich w podpunkcie 1.2b), że w dalszej części objawienia pod stopami Maryi znajdowała się kula ziemiska. Biała półkula jako ziemia ma tłumaczyć, dlaczego promienie kierowały się głównie ku dołowi. Wprawdzie przyjmujemy położenie ziemi pod stopami Maryi, nie uważamy jednak, że jest ona dostrzeżoną wcześniej białą półkulą. Tłumaczenie, że biała półkula pod stopami Maryi to ziemia (jak na awersie Medalika) wydaje się trudne do przyjęcia, gdyż oznacza, że w chwili trzymania przez Maryję globu w dłoniach motyw ziemi występował równocześnie dwukrotnie w tym samym obrazie wizji (rozdwojenie lub dublowanie symbolu)¹⁷. Co więcej, dlaczego w tym samym momencie wizji jedna kula ziemiska miałaby być koloru białego, a druga złotego¹⁸? Z relacji Katarzyny i z tego, co usłyszał od niej wspomniany Chevalier, wynika, że biała półkula uległa transformacji: od nieokreślonej półkuli¹⁹ do wyraźnie postrzeganej ziemi (z węzem). Co do promieni kierujących się głównie ku dołowi, wizjonerka pisze w 1876 roku, że rozchodziły się one we wszystkich kierunkach²⁰. Obserwując to zjawisko, zauważyła, że kierowały się głównie ku dołowi, ponieważ uderzyło ją to, że ich intensywne światło przysłoniło stopy Maryi i cały dół.

Można dopuścić, że to, co s. Labouré wpiერw ujrzała pod stopami Maryi – to półksiężyc; mielibyśmy nawiązanie do Ap 12, 1. Księżyc jako ciało rządzące nocą symbolizuje, razem z węzem, siły zła. Takie są pierwsze wyobrażenia tej wizji²¹ – był to klasyczny sposób przedsta-

¹⁴ Zapiski z 1841 r. oraz z kwietnia 1876 r., w: DChD 1, nr 455 i 456 (s. 292-293) oraz nr 635 (s. 351) (ostatni dokument dotyczy objawienia z grudnia).

¹⁵ J. CHEVALIER, *La Médaille Miraculeuse...*, 78; E. CRAPEZ, *Le Message...*, 50; zob. też zeznanie Chevaliera z 17 czerwca 1896 r. (PO, ses. 10), w: DChD 2, nr 878 (s. 200) oraz notatkę - nekrolog s. de Geoffre z 1 stycznia 1878 r., nr 655 (s. 90).

¹⁶ DChD 2, nr 718 (s. 127).

¹⁷ Por. R. LAURENTIN, P. ROCHE, *Catherine Labouré...*, 78.

¹⁸ Na temat złotego globu w dłoniach Maryi, zob. zapis Katarzyny z wiosny 1876 r., w: DChD 1, nr 632 (s. 345).

¹⁹ Sam J. Chevalier (*La Médaille Miraculeuse...*, 78) przyznaje, że jako ziemia miała ona niedoskonałą formę (*la forme imparfaite*).

²⁰ DChD 1, nr 635 (s. 351).

²¹ Szkic wykonany przez Letaille'a w 1841 r. i notatka do niego, w: DChD 1, nr 460 i 461 (s. 300-301).

wiania Niepokalanie Poczętej. Jeżeli biała półkula pod stopami Maryi to półksiężyc, nie ma dublowania symbolu. W przypadku półksiężyca budzi jednak wątpliwości biały kolor półkuli. Półksiężyc na obrazach Niepokalanej jest raczej koloru srebrzystego. Czy oślepiające światło wywołało efekt bieli? Jest mało prawdopodobne, aby w Boskiej interwencji występowały skutki uboczne zniekształcające zamierzoną symbolikę. Poza tym w motywie półksiężyca – w prezentacjach Niepokalanej – występuje dolna półkula, nie górna.

Trudności z interpretacją motywu białej półkuli sprawiają, że znaczna część autorów nie podejmuje w ogóle tego tematu; niektórzy sądzą nawet, że nie jest on istotny dla przesłania objawienia.

W tym miejscu proponujemy odmienne wyjaśnienie. Otóż w dwóch innych wizjach s. Katarzyny biel symbolizuje niewinność. Tak jest w wizji serca św. Wincentego²², jak i w późniejszej wizji krzyża²³. W pierwszej z nich wizjonerka postrzega biel również jako znak zjednoczenia (ponadto ukojenia i pokoju). W stosunku do Maryi biel wskazywałaby na Jej niewinność, centralne przesłanie awersu Medalika, czyli na niepokalane poczęcie. Drugie wspomniane znaczenie bieli w wizji serca św. Wincentego wskazywałoby na zjednoczenie Maryi z Synem przez Boże macierzyństwo (rewers). Oba przymioty, niewinność i zjednoczenie z Synem, znajdują się u podstaw niebieskiej chwały Najświętszej Panny i Jej misji przedstawionej podczas objawienia.

Należy zwrócić uwagę na to, że we wszystkich opisach wizji Maryi z globem w dłoniach, sporządzonych przez Katarzynę, w ubiorze Niepokalanej króluje wyłącznie biel: „ubrana na biało” („vêtue/habillée de blanc”), tzn. biała jedwabna suknia („une robe de/en soie blanche aurore”) i biały welon („un voile blanc”)²⁴. Katarzyna nie mówi nic o płaszczu, który z całą pewnością nie występował podczas objawienia²⁵. Postać Najświętszej Panny w wizji z globem jawi się jako kompozycja bieli harmonizująca z białą półkula.

Naszym zdaniem biała półkula wyobraża symbolicznie niepokalane poczęcie i zjednoczenie z Synem, czyli rację przedstawionej w wizji z globem misji Najświętszej Panny względem ludzkości²⁶. Zrozumiała

²² Zapis z 1856 r., w: DChD 1, nr 564 (s. 335).

²³ List do Aladela z 1848 r., w: DChD 1, nr 544 (s. 324).

²⁴ DChD 1, nr 455 i 456 (s. 292) oraz nr 635 (s. 351). Zamieszczamy wersję poprawną; w tekście oryginalnym występują błędy ortograficzne, jak: [h]abilliez, vetue i voille. W związku z białym kolorem welonu, zob. jeszcze inną relację w: Wnioski historyczne „C”.

²⁵ Zob. Wnioski historyczne „I”.

²⁶ To, że w wizji pojawia się półkula, nie cała kula, należy być może tłumaczyć tym, że Maryja uczestniczy w chwale Boga (Jej misja pochodzi od Niego), który jako jedyny jest pełnią doskonałości.

staje się dysproporcja w wielkości białej półkuli względem mniejszego (złotego) globu w dłoniach: z racji swej doskonałości i macierzyńskiej relacji z Synem Bożym Maryja przewyższa całą odkupioną ludzkość.

Nakreślona powyżej niebieska pozycja Najświętszej Panny nawiązuje do pragnienia Katarzyny, aby była Ona czczona jako Królowa świata. Tak wizjonerka odczytała Jej obraz w wizji z globem²⁷. Sam motyw trzymanej w dłoniach kuli został przez Katarzynę zinterpretowany jako gest ofiarowywania („[la] Ste Vierge offrait...”) odkupionej ludzkości „naszemu Panu” („à Notre Seigneur”)²⁸. Jest to centralny motyw wizji: z racji szczególnego wyniesienia Maryi, niepokalanego poczęcia i Bożego macierzyństwa, przedstawia Ona Synowi odkupiony przez Niego świat jako jego Królowa. Powyższa ranga i misja Maryi wynika z podanych racji (niewinność i zjednoczenie z Synem) i została symbolicznie wyrażona Jej wspieraniem się na białej półkuli.

1.2. „Wizja Maryi z globem” a awers Medalika (przebieg objawienia)

Zasygnalizowaliśmy we wstępie, że niektórzy autorzy powątpiewają o tym, czy w dniu 27 listopada 1830 roku s. Katarzyna ujrzała Maryję ze skierowanymi ku dołowi rękami, jak jest obecnie przedstawiona na awersie Medalika. Wymaga to ustosunkowania się do tej kwestii przed przystąpieniem do dalszego studium.

a) Zapiski s. Katarzyny i relacje świadków

Czytając notatki Katarzyny z objawienia z 27 listopada, dwie niezależne od siebie relacje, sporządzone w 1841 roku²⁹, odnosi się wrażenie, że po wizji Maryi trzymającej w dłoniach kulę ziemską nastąpiła wizja tego, co stanowi rewers Medalika. Nigdzie nie ma mowy o tym, że Najświętsza Panna miała ręce skierowane ku dołowi; podobnie w notatkach sporządzonych w późniejszych latach wizjonerka nie wspomina tego faktu. Wzmianka o inwokacji nie stanowi dowodu za obecną pozą Maryi na awersie: ktoś, kto by nie znał Medalika, sądziłby, że napis stanowił całość z wizją z globem w dłoniach.

Chociaż wizjonerka nie dążyła do zmiany treści awersu Medalika³⁰, uważała jednocześnie, że Najświętsza Panna nie została przedstawiona

²⁷ Zapis z wiosny 1876 r., w: DChD 1, nr 632 (s. 345).

²⁸ Zapis z kwietnia 1876 r., w: DChD 1, nr 635 (s. 351).

²⁹ DChD 1, nr 455 i 456 (s. 290-296).

³⁰ *Oh! Il ne faut pas toucher à la Médaille miraculeuse*: zeznanie s. Tanguy z 24 maja 1897 r. (PO, ses. 24), w: DChD 2, nr 906 (s. 229).

przez Aladela tak, jak się objawiła. Na ten temat mamy świadectwa kilku osób – w pierwszej kolejności ks. J. A. Chinchona³¹, spowiednika Katarzyny przez ostatnie ćwierćwiecze jej życia (z wyjątkiem ostatniego roku). Zeznał on podczas procesu informacyjnego w sprawie jej beatyfikacji, że zaliła mu się, że poza/postawa („attitude”) Maryi na awersie Medalika nie odpowiada temu, co ujrzała podczas objawienia. Przekonywał ją, że jej pierwszy spowiednik, Aladel, uznał prawdopodobnie za zbyt trudne przedstawienie na Medaliku Maryi trzymającej w dłoniach kulę ziemską, wysuniętą nieco ku przodowi. Podczas tego samego procesu podobne zeznanie złożył ks. J. Chevalier³², powiernik tajemnicy wizjonerki. Zeznał on, że w ostatnim roku swego życia Katarzyna zwierzyła mu się, jako zastępcy Dyrektora Sióstr Miłosierdzia, z doznanych łask. Według niego ubolewała nad zmianą („changement”) wprowadzoną przez Aladela. Chevalier zeznał ponadto, że nie rozumie, dlaczego Aladel usunął („a supprimer”) wizję Maryi z globem z Medalika, tzn. nie dopuścił, aby się tam znalazła. Jako wytłumaczenie podaje chęć uproszczenia wizerunku awersu, co mogło być spowodowane racjami pastoralnymi, ale również politycznymi.

Przekonanie s. Labouré, że na awersie powinna się znaleźć tzw. wizja z globem, potwierdza również zeznanie s. Tanguy, której s. Dufès, przełożona Katarzyny w Enghien, powiedziała o swej rozmowie z wizjonerką³³. Rozmowa ta odbyła się w roku śmierci Katarzyny i jej głównym tematem była wizja Maryi z globem w dłoniach. Świadectwo s. Tanguy jest wiarygodne: s. Dufès zrelacjonowała jej swą rozmowę – za zgodą wizjonerki – tego samego dnia³⁴. S. Tanguy przytacza za nią słowa Katarzyny, że Święta Dziewica nie została dokładnie („exactement”) przedstawiona na Medaliku, tzn. tak, jak się jej ukazała, oraz: „Jak długo będę żyła, zawsze będę mówiła, że Święta Dziewica ukazała mi się w ten sposób”, tzn. z globem w dłoniach. Sama s. Dufès wydawała się zakłopotana całą tą sprawą i unikała konkretnej odpowiedzi podczas procesu informacyjnego. W jej zeznaniach znajdujemy natomiast nawiązanie do realizacji figury Maryi z globem, co stało się życiową misją wizjonerki, wypełnioną w roku jej śmierci; wyznała ona wówczas swej przełożonej: „To męczeństwo mego życia”³⁵.

³¹ Zeznanie z 19 stycznia 1897 r. (PO, ses. 17), w: DChD 2, nr 894 (s. 219).

³² Zeznanie z 17 czerwca 1896 r. (PO, ses. 10), w: DChD 2, nr 878 (s. 201).

³³ Zeznanie z 24 maja 1897 r. (PO, ses. 24), w: DChD 2, nr 906 (s. 228-229); zob. jeszcze zeznanie s. Cosnard z 28 grudnia 1897 r. (PO, ses. 34), w: DChD 2, nr 932 (s. 252).

³⁴ (PO, ses. 24), w: DChD 2, nr 906 (s. 228).

³⁵ Zeznanie z 18 maja 1896 r. (PO, ses. 6), w: DChD 2, nr 874 (s. 186).

b) Próba wyjaśnienia rozbieżności między Katarzyną a Aladelem

Stawiamy pytanie o to, czy po wizji Maryi z globem w dłoniach nastąpiła od razu wizja tego, co stanowi obecnie rewers Medalika. Po pierwsze, z przytoczonych powyżej relacji ks. Chinchona, ks. Chevaliera i s. Tanguy nie musi wynikać jednoznacznie i pewnie, że nie było wizji Maryi ze skierowanymi ku dołowi rękami (dzieło Aladela), a na przykład, że Katarzyna jej nie dostrzegła. Po drugie, problem trudno jest rozstrzygnąć opierając się wyłącznie na zapiskach wizjonerki. Jej relacje nie są kompletne: nie ma w nich ani razu mowy o ziemi pod stopami Maryi, czy o węźu; cała uwaga jest skupiona na tzw. wizji z globem (zob. Wnioski historyczne „d”, „e” i „f”). Po trzecie, nie są pomocne notatki najważniejszego świadka, Aladela, pierwszego spowiednika Katarzyny. Jego oficjalne relacje, publikowane w większości w „Notice historique”, odbiegają znacznie od relacji wizjonerki i z wyraźną zamierzoną intencją (tamże, „f”, „g” i „i”); natomiast z osobistych zapisków pozostało po nim niewiele i o znikomej wartości³⁶.

W przeszłości autorzy, jak Chevalier, Crapez czy Misermont, usiłowali z różnym skutkiem wykazać, że nie ma sprzeczności między relacjami Katarzyny i Aladela. Najbardziej krytyczne opracowanie problemu, praca Laurentina i Roche’a, nie podejmuje nawet tego wyzwania, uznając, że wszelkie próby zharmonizowania obu przekazów są niemożliwe³⁷. Podzielamy to stanowisko i dlatego uważamy, że należy poszukiwać innej drogi.

W tym celu przywołujemy niezwykle cenną relację Chevaliera³⁸, która stanowi punkt wyjścia dla rozwiązania problemu. To jemu Katarzyna zwierzyła się z objawienia. Nawiązując w swej książce do jednej z rozmów z wizjonerką, pisze on, że na postawione jej pytanie, czy widziała jeszcze glob w dłoniach Najświętszej Panny, kiedy promienie światła rozchodziły się na wszystkie strony, odpowiedziała, że w pewnym momencie nie widziała już niczego poza intensywnym światłem, oraz że kiedy Święta Dziewica mówiła o globie, to miała na myśli („désignait”) ten u swych stóp; o pierwszym zaś (tj. w dłoniach) nie było już mowy – znikł w promieniach światła³⁹. Fakt znajdowania się ziemi pod stopami Najświętszej Panny, po zniknięciu w promieniach światła globu w dłoniach, stanowi ważną informację. Możemy mieć wątpliwości, czy

³⁶ J. CHEVALIER, *La Médaille Miraculeuse...*, 66.

³⁷ R. LAURENTIN, P. ROCHE, *Catherine Labouré...*, 82.

³⁸ J. CHEVALIER, *La Médaille Miraculeuse...*, 78. Tę samą relację przytacza s. de Geoffre, w: DChD 2, nr 655 (s. 91).

³⁹ *À un certain moment il avait disparu dans des flots de lumière.* TAMŻE, 86.

Chevalier dobrze rozumiał wizjonerkę co do przebiegu objawienia lub czy ta wyraziła się wystarczająco precyzyjnie – z trudnością można się jednak pomylić co do tego, że po „zniknięciu” globu w dłoniach kula ziemiska była pod stopami Maryi.

W spisanych przez s. Katarzynę relacjach nie ma żadnej wzmianki o kuli ziemskiej pod stopami Maryi (jej relacje nie są kompletne). Czytamy natomiast, że kiedy ujrzała ona Najświętszą Pannę, Ta miała pod stopami białą półkulę, a w dłoniach trzymała kulę ziemską. Następnie na Jej palcach pojawiły się pierścienie, z których zaczęły wychodzić promienie światła (Boże łaski). Olsniewające światło przysłoniło Jej stopy i cały dół („tout le bas”)⁴⁰, czyli również białą półkulę (przynajmniej w znacznym stopniu, gdyż na niej wspierały się przysłonięte stopy Maryi). Nadal jednak była widoczna kula ziemiska w dłoniach. Dopiero teraz Niepokalana spogląda w stronę Katarzyny, która słyszy wewnętrzny głos. Kiedy słyszane słowa Maryi mówią o kuli ziemskiej, z relacji wizjonerki jasno wynika, że rozumie je o globie trzymanym w dłoniach. Dalsza relacja opisuje już polecenie wybicia medalika.

Na tych dwóch świadectwach, pochodzących od wizjonerki (jedno za pośrednictwem Chevaliera), postaramy się zrekonstruować prawdopodobny przebieg objawienia.

Na pierwszy rzut oka relacje Katarzyny i Chevaliera wykluczają się w tym, co dotyczy pozycji kuli ziemskiej. Zacznijmy od tego, co jest wspólne obu przekazom. Relacje Katarzyny i Chevaliera zgadzają się, że podczas objawienia światło się nasilało, przysłaniając częściowo postać Maryi. Z tego, co przekazuje Chevalier, wizjonerka w pewnym momencie nie widziała więcej globu w Jej dłoniach; to wtedy Najświętsza Panna wskazuje na ziemię pod stopami. Katarzyna mówi zaś o globie, który jest widoczny w dłoniach Maryi, czyli przed jego zniknięciem w promieniach światła. Staje się oczywiste, że w zapiskach Katarzyny i w relacji przytoczonej przez Chevaliera chodzi o dwa różne momenty objawienia. Ten drugi relacjonuje jego dalszy etap, nieopisany w notatkach wizjonerki. Wynika z tego, że przysłonięty wcześniej „cały dół” i widoczna w dłoniach Maryi kula ziemiska (chwila opisana przez wizjonerkę) w dalszej fazie uległy przekształceniu: glob w rękach stał się niewidoczny (nieobecny?), natomiast pod stopami Maryi ukazała się ziemia (relacja Chevaliera).

Przebieg tzw. wizji Maryi z globem należy rozpatrywać na trzech poziomach: dolny (stopy Maryi wspierające się na białej półkuli), środkowy (kula ziemiska trzymana w dłoniach na wysokości piersi) i górny (twarz Maryi).

⁴⁰ Zapiski z 1841 i 1876 r., w: DChD 1, nr 455 (s. 293) i 632 (s. 345).

W trakcie wizji Maryi z globem w dłoniach nasilające się światło przysłoniło najpierw poziom dolny, tak że nie było widać Jej stóp ani (w jakimś stopniu) białej półkuli (Katarzyna); następnie został przysłonięty poziom środkowy, a pod stopami Maryi wyłoniła się kula ziemską (Chevalier). Glob w dłoniach nie był już widoczny i z całą pewnością nie krył się za intensywnym światłem, ponieważ Maryja, zwracając się do Katarzyny, miała na myśli kulę ziemską pod stopami – o tej w dłoniach nie było już więcej mowy⁴¹. W przeciwnym razie mielibyśmy do czynienia z dublowaniem czy rozdwojeniem symbolu (por. podpunkt 1.1). Nakreślony wstępnie przebieg wizji potwierdza, że glob ziemski nie krył się w dłoniach Maryi za intensywnym światłem. Otóż, kiedy Katarzyna widzi glob w rękach Maryi, pod Jej stopami znajduje się (nieokreślona) biała półkula; kiedy następnie glob występuje pod stopami Maryi, wizjonerka nie widzi go już więcej w Jej dłoniach. Jeżeli biała półkula nie jest globem ziemskim (wszystko na to wskazuje), to nie znamy takiej fazy wizji, w której dwie kule ziemskie byłyby widoczne jednocześnie. Taki przebieg wizji podpowiada, że nie tylko nie były widoczne równocześnie, ale także, że nie występowały w tym samym momencie.

Dociekania, że glob kryje się nadal za intensywnym światłem (obraz „zalania” ludzkości łaskami) są uzasadnione tylko do momentu, kiedy pod stopami Maryi nie ma kuli ziemskiej. Z chwilą, kiedy ta się pojawia, ten sens przestaje funkcjonować.

Na tym etapie formułujemy wniosek stanowiący podstawę dla dalszych analiz: *nakreślony przebieg objawienia dowodzi istnienia etapu wizji (przed ujrzeniem rewersu Medalika), kiedy Maryja nie trzyma już w dłoniach globu – ten znajduje się pod Jej stopami*. W dalszej części będziemy go nazywali fazą „pośrednią” (między tzw. wizją Maryi z globem a wizją rewersu).

Stawiamy teraz pytanie o to, w którym momencie wizji zaczęła się tzw. faza „pośrednia”. Punktem odniesienia jest moment, w którym kontemplowany obraz Maryi przybiera według Katarzyny owalny kształt (postać medalika) i pojawia się inwokacja. Wizjonerka umieszcza oba fakty po przysłonięciu całego dołu przez intensywne światło i bezpośrednio przed odwróceniem się obrazu w rewers. Z jej opisu wynika, że wizja Maryi z globem w dłoniach trwała już od jakiegoś czasu. Skoro obraz awersu odwrócił się w rewers, to ten pierwszy musiał siłą rzeczy uwzględniać ostatnią fazę objawienia przed ujrzeniem rewersu, tj. fazę „pośrednią”, czyli wizję Maryi bez globu w dłoniach i z kulą ziemską pod stopami. To, co powiedzieliśmy, pozwala sformułować kolejny ważny

⁴¹ *et il n'est plus question du premier*. J. CHEVALIER, *La Médaille Miraculeuse...*, 78.

wniosek: *kontemplowany przez Katarzynę obraz, który miała utrwalić na awersie Medalika, musiał obejmować fazę „pośrednią”.*

To, że faza „pośrednia” wchodziła w skład wizji awersu, nie oznacza automatycznie, że owalny kształt (postać medalika) pojawił się po zniknięciu globu w dłoniach Maryi. Kontemplowany obraz mógł przybrać formę medalika podczas wizji z globem w dłoniach, a następnie objąć również fazę „pośrednią”. Na podstawie źródeł nie można tego wykluczyć. Wówczas jednak treść awersu byłaby dwuznaczna (dwa różne obrazy). Jedyna możliwość to ta, że światło na poziomie środkowym nie przygasło do końca fazy „pośredniej” (wrócimy do tego w dalszej części).

Dotychczasowe wnioski pozwalają postawić pytanie o możliwość zaistnienia w trakcie objawienia wizji zbliżonej czy identycznej z tą na awersie Medalika. Dowiedliśmy już występowania w fazie „pośredniej” (wchodzącej w wizję awersu) ziemi pod stopami Niepokalanej i braku globu w jej dłoniach. W jakiej pozycji były wówczas Jej ręce? Skoro nie trzymała już kuli ziemskiej w dłoniach, Jej ręce raczej nie pozostawały w tej samej pozycji, co wcześniej. Nasuwa się ponadto pytanie: czemu służyłoby przysłonięcie i zniknięcie globu w dłoniach Maryi oraz jego pojawienie się pod stopami? To wyraźna transformacja obrazu, która zmierza ku objawieniu nowej treści. Pod nieobecność globu w dłoniach Maryi promienie światła nadal wychodziły z pierścieni na Jej palcach (Chevalier). W połączeniu z tym faktem Jej poza, zbliżona czy identyczna z tą na obecnym awersie Medalika, wydaje się możliwa. Interesujący jest w tym kontekście przekaz Chevaliera, że Najświętsza Panna przybrała różne („plusieurs”) pozy podczas objawienia⁴².

Dlaczego w takim razie Katarzyna nigdy i nigdzie o tym nie mówi? Wydaje się też, że nieco inaczej formułowałaby wówczas swe zastrzeżenia. W odpowiedzi na to pytanie pomoże ustalenie, czy poziom środkowy, przysłonięty przez intensywne światło, został odsłonięty przed odwróceniem się obrazu w rewers, czy nie. Wykazaliśmy wcześniej, że biała półkula nie jest późniejszą kulą ziemską (podpunkt 1.1), co znaczy, że na poziomie dolnym za intensywnym światłem nastąpiła transformacja obrazu: przejście od nieokreślonej białej półkuli do wyraźnie postrzeganej ziemi. Podobnie jak w przypadku poziomu dolnego, przysłonięcie poziomu środkowego mogło mieć na celu transformację obrazu trzymanego w dłoniach globu (ten znika). Jeżeli pod stopami Maryi pojawiła

⁴² TAMŻE, 85-86. Nie wiemy, czy usłyszał o tym bezpośrednio od wizjonerki, ale niewątpliwie taki pogląd wyrobił sobie po odbytych z nią rozmowach. Przez „różne pozy” nie należy rozumieć innych niż opisane przez Katarzynę i Chevaliera, ponieważ w przeciwnym razie inaczej wyglądałaby relacja wizjonerki.

się ziemia w miejsce białej półkuli, to nie można wykluczyć, że poziom środkowy został również odsłonięty, a Najświętsza Panna ukazała się bez globu w dłoniach. W obu przypadkach intensywnie światło spełniłoby rolę zasłony, za którą nastąpiła transformacja obrazu⁴³.

Raport sporządzony przez P. Quentina, z przesłuchania Aladela, zawiera informację mogącą przemawiać za zaistnieniem wizji podobnej do obecnego awersu, oraz za przygaśnięciem światła na poziomie centralnym postaci Maryi. Stwierdza się w nim, że inwokacja: „O Maryjo, bez grzechu poczęta...” zaczynała się na wysokości prawej (wyciągniętej) ręki Maryi i biegnąc ponad Jej głową, kończyła się na wysokości lewej ręki⁴⁴. Wiarygodność przekazu jest jednak wątpliwa. Étienne, który o całym zdarzeniu dowiedział się od samego Aladela (i tylko od niego)⁴⁵, zeznał trzy dni po nim (19 lutego 1836 r.), że inwokacja znajdowała się w górnej części awersu („sur le haut”)⁴⁶. Odpowiada to dokładnie temu, co pięć lat później zapisała Katarzyna („en haut”)⁴⁷. Étienne przekazuje faktyczny stan rzeczy; wersja Aladela – to bez wątpienia jego interpretacja. Étienne’owi zrelacjonował on to, co usłyszał od wizjonerki, zaś w obecności Quentina usiłował prawdopodobnie pogodzić relację Katarzyny („w górze”) ze stanem na Medaliku (wokół całej postaci Maryi)⁴⁸.

Stwierdzamy, że nie istnieją wystarczające racje, aby sformułować wniosek, że poziom środkowy został odsłonięty przed ujrzaniem przez Katarzynę rewersu Medalika. W celu rozstrzygnięcia kwestii musimy wziąć pod uwagę również drugą możliwość: zaistnienie tzw. wizji awersu w sytuacji, kiedy światło na poziomie środkowym nie przygasa do końca – co znaczy, że postać Niepokalanej, z widoczną ziemią pod stopami, na poziomie środkowym (bez globu w dłoniach i z rękami np. wyciągniętymi ku dołowi) kryła się za intensywnym światłem. Taki stan rzeczy, choć nieco zawily, bierzemy poważnie pod uwagę, ponieważ znajduje on potwierdzenie w dowodzie pozaliterackim i tłumaczy lepiej rozbieżności między Katarzyną a spowiednikiem w interpretacji wizji.

⁴³ Nic nie wiadomo, aby został przysłonięty poziom górny. Należy raczej wątpić, aby miało to miejsce, gdyż w przeciwnym razie przez pewien czas cała postać Maryi byłaby niewidoczna. Jeżeli zatem w wizji z globem miała ona np. wieniec z gwiazd wokół głowy, to miała go nadal aż do ostatniego momentu przed ujrzaniem przez Katarzynę rewersu Medalika. Jedyna istotna na tym poziomie zmiana – to pojawienie się inwokacji.

⁴⁴ DChD 1, nr 298 (s. 235/236).

⁴⁵ DChD 1, nr 299 (s. 240).

⁴⁶ TAMŻE, 241.

⁴⁷ DChD 1, nr 456 (s. 295).

⁴⁸ Rozmieszczenie inwokacji – to dzieło jubilera, A. Vachette’a, który wybił pierwsze egzemplarze Medalika (jak one wyglądały, zob. I. ZEDDE, A. ZANGARI, *La Medaglia della Madre*, cz. 2: *Iter storico numismatico*, Genova 1980, 66-68; R. LAURENTIN, *Vie authentique...*, vol. 1: *Récit*, 106 i 113).

Dowodem pozaliterackim jest figura Niepokalanej, wykonana według wskazówek Katarzyny w ostatnim roku jej życia. Na figurze Maryja trzyma glob w dłoniach (tzw. wizja z globem), a pod stopami ma kulę ziemską z węzłem (faza „pośrednia”). Obie fazy występują tam jako jedna wizja! To wyraźny dowód na to, że wizjonerka rozumiała tzw. fazę „pośrednią” jako przedłużenie wizji z globem w dłoniach (w sensie tego samego obrazu). Znajduje to potwierdzenie w relacji Chevaliera, dla którego na poziomie dolnym biała półkula i późniejsza kula ziemiska – to jedno (podpunkt 1.1). Mamy tu zgodność relacji Chevaliera z przekonaniem wizjonerki o jedności obrazu przed ujrzeniem rewersu, co odzwierciedla prawdopodobnie jej pogląd – prowadził z nią na ten temat rozmowy.

Przedstawiony dowód pozwala sformułować następujący wniosek: *jeżeli tzw. faza „pośrednia” stanowiła dla Katarzyny przedłużenie wizji z globem, czyli ten sam obraz, światło na poziomie środkowym postaci Niepokalanej nie przygasło do końca fazy „średniej”, gdyż inaczej dostrzegłaby wyraźną zmianę w centralnym i głównym motywie wizji, tj. brak globu w Jej dłoniach.* Potwierdza to inny przekaz Chevaliera, że na poziomie centralnym nie widziała ona od pewnego momentu niczego poza intensywnym światłem⁴⁹. To samo znajdujemy w relacji s. Tanguy: wizjonerka nie umiała wyjaśnić, co się stało z globem w dłoniach⁵⁰. Katarzyna widziała zatem promienie intensywnego światła wychodzące z rąk Maryi, ale nie była w stanie dostrzec tego, co się za nimi kryło (dokonało). Taki stan rzeczy pozwala wnikać w jej świadomość: sądziła (prawdopodobnie), że glob w dłoniach Maryi krył się nadal za intensywnym światłem⁵¹, a widoczna pod Jej stopami kula ziemiska – to kontynuacja obrazu białej półkuli (wspomniana figura Niepokalanej).

Przedstawiona interpretacja tłumaczy kilka kwestii: 1) staje się jasne, dlaczego inwokacja pojawiła się „w górze”: poziom centralny postaci Maryi był przysłonięty przez intensywne światło do końca fazy „średniej”; 2) zrozumiałe jest też to, dlaczego wizjonerka nie nawiązuje ani razu w swych zapiskach do ziemi pod stopami Maryi (widoczna część fazy „średniej”): jeżeli w jej przekonaniu objawienie do chwili ujrzenia rewersu stanowiło ten sam obraz, to motyw ziemi zawierał się w obrazie białej półkuli (tak Chevalier); 3) do takiego stanu rzeczy pasują lepiej słowa Katarzyny, że poza Maryi na awersie Medalika nie odpowiada (dokładnie) temu, co ujrzała podczas objawienia.

⁴⁹ Zob. w związku z przypisem 38.

⁵⁰ PO, ses. 24, w: DChD 2, nr 906 (s. 229).

⁵¹ Wynika to z przytoczonej relacji s. Tanguy (tamże); zależy też od tego, jak zrozumiemy wypowiedź Katarzyny podaną w związku z przypisem 41.

Na korzyść zaproponowanej interpretacji przemawia jeszcze to, że przyjęcie przygaśnięcia światła na poziomie centralnym postaci Maryi w fazie „pośredniej” prowadzi do jednego z trzech wniosków: 1) Katarzyna musiała przeoczyć ten etap objawienia (tj. brak globu w dłoniach Maryi), 2) zapomnieć o nim lub 3) świadomie go przemilczać. Pierwszy nie tłumaczy, dlaczego również za drugim razem przeoczyła tę samą wizję (powtórzyła się w takiej samej postaci przynajmniej jeszcze raz w grudniu 1830 r.)⁵². Drugi nie wyjaśnia zapomnienia przez wizjonerkę tak istotnej części objawienia. Wymawianie się przez nią brakiem pamięci miało charakter przejściowy i dotyczyło w większości szczegółów (zob. Wnioski historyczne „c”). Trzecia możliwość nie tłumaczy zaś, dlaczego konsekwentnie przemilczała wizję w swych notatkach: reakcja na postawę Aladela nie wyjaśnia przemilczania rzeczywistej części objawienia.

Formułujemy kolejny istotny wniosek: *jeżeli poziom centralny postaci Maryi pozostał przysłonięty do końca fazy „pośredniej”, nie można stwierdzić, w jakiej pozycji były wówczas Jej ręce: mogły być skierowane ku dołowi, jak i np. złożone do modlitwy*. Przysłonięcie rąk Niepokalanej dowodzi, że ich pozycja nie stanowiła istoty tej części objawienia, lecz rozdawnictwo wypraszanых łask w obrazie nasilającego się stale światła (symbol ich obfitości). Jakakolwiek by była ich pozycja, nie zmienia to w niczym faktu spływania poprzez nie, tj. osobę Maryi, Bożych łask⁵³.

Unikając nieudokumentowanych hipotez (z braku innych świadectw), poprzestajemy na dotychczasowej rekonstrukcji i przedstawiamy poświadczony przez źródła przebieg objawienia. W trakcie wizji Maryi z globem w dłoniach intensywne światło (symbolizujące Boże łaski) stopniowo przysłoniło Jej postać: najpierw dół, później środek. Gdy w chwili przysłonięcia poziomu centralnego odsłonił się dół, Katarzyna ujrzała Najświętszą Pannę z kulą ziemską pod stopami. Poziom centralny pozostał przysłonięty do końca. Chociaż nie można było dostrzec tego wzrokiem, Maryja nie trzymała już globu w dłoniach. Jej ręce

⁵² J. CHEVALIER, *La Médaille Miraculeuse...*, 80; zob. też R. LAURENTIN, P. ROCHE, *Catherine Labouré...*, 85-86. Wizja grudniowa jest opisana w: DChD 1, nr 635. Zeznanie s. Pineau z 27 października 1896 r. (PO, ses. 15, w: DChD 2, nr 886, s. 213), że podczas grudniowej wizji Maryja miała ręce skierowane ku dołowi jest w świetle innych świadectw jej interpretacją zdarzeń (próba pogodzenia rozbieżności między Katarzyną a Aladelem) i nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy.

⁵³ Przysłonięcie przez światło poziomu środkowego do końca fazy „pośredniej” dopuszcza przybranie przez wizję owalnego kształtu, tj. postaci medalika, już w trakcie wizji Maryi z globem w dłoniach (nie ma dwuznaczności w obrazie). Przy takim stanie rzeczy niebo utwierdzałoby jednak Katarzynę w przekonaniu, że w tzw. fazie „pośredniej” nie nastąpiła żadna zmiana. Dlatego za bardziej prawdopodobne uznajemy przybranie przez wizję kształtu medalika z chwilą, gdy glob w dłoniach Maryi przestał być już widoczny.

mogły być w dowolnej pozycji: skierowane ku dołowi czy złożone do modlitwy. Kontemplowany obraz przybrał (prawdopodobnie) wówczas owalny kształt, a w jego górnej części pojawiła się inwokacja; wizjonerka usłyszała też polecenie wybicia medalika. Następnie obraz się odwrócił i miała już przed oczami jego rewers.

Mozemy teraz dokonać oceny wkładu ks. Aladela w obecny kształt awersu Medalika, oraz związanych z tym zastrzeżeń s. Katarzyny.

Co się tyczy wkładu Aladela, jeżeli przebieg objawienia wyglądał w powyższy sposób (lub w zbliżony do niego), nie dziwi, że dojrzał on w wizji to, co obecnie znajduje się na awersie Medalika. Jeżeli na podstawie relacji Katarzyny zrekonstruował on podobnie przebieg zdarzenia, tj. że w pewnym momencie glob w dłoniach Maryi przestał być widoczny i pozostały same promienie światła, a pod Jej stopami wyłoniła się ziemia z węzłem (w miejsce białej półkuli) - i dalej, że w końcowej fazie wizji, przed ujrzeniem rewersu, obraz przybrał owalny kształt⁵⁴, a w jego górnej części pojawiła się inwokacja i zostało dane polecenie wybicia medalika, to nie wiedząc nawet, w jakiej pozycji były wówczas niewidoczne ręce Maryi, spowiednik oddał na awersie Medalika to, co miało wówczas miejsce (glob pod stopami Niepokalanej, a nie w Jej dłoniach). Gdyby nawet wizja awersu zaczęła się w trakcie wizji z globem w dłoniach, to Aladel i tak zrozumiał dobrze, że Maryja nie trzymała go już w ostatniej fazie przed odwróceniem się obrazu w rewers (faza „pośrednia”). Jego wkład dotyczy jedynie domniemania, w jakiej pozycji były wówczas Jej ręce. Skoro wizjonerka nie umiała wyjaśnić tej fazy wizji (tj. co się stało z globem), odpowiedź znalazł w nawiązaniu do ówczesnego przedstawiania Najświętszej Panny jako Niepokalanie Poczętej⁵⁵. Przeciwno skierowanym ku dołowi rękami Maryi nie istnieją kontrargumenty; poza tym jest to drugorzędny motyw objawienia, który z woli nieba pozostał niewidoczny (akcent na symbolice światła).

Przypisywanie Aladelowi daleko posuniętej ingerencji w objawienie, czyli posądzenie go o samowolne wprowadzenie nieobecnych tam treści, nie znajduje uzasadnienia (wprowadził jedynie motywy drugorzędne, zob. Wnioski historyczne). W świetle przeprowadzonych analiz (tzw. faza „pośrednia”) spowiednik dokonał właściwej interpretacji. Nie

⁵⁴ W skład tego obrazu wchodziła faza „pośrednia”.

⁵⁵ Mimo to o pozycji rąk mówi bardzo ogólnie: Maryja „wyciągając ręce (ramiona)” („tendant les bras”: DChD 1, nr 17. 38. 52), czy „mając obie ręce wyciągnięte” („ayant les deux bras étendus”: DChD 1, nr 298). Nie stwierdza ani razu, że ręce były skierowane ku dołowi. Tak zinterpretowali te słowa późniejsi autorzy (skierowane ku dołowi czy ku ziemi). O skierowanych ku dołowi rękach Aladel wspominał jednak jubilerowi, Vachette’owi, ponieważ w ten sposób przedstawił on postać Maryi na awersie Medalika.

należy zatem pytać, dlaczego nie zdecydował się on na wizję z globem w dłoniach na awersie⁵⁶.

Co się odnosi z kolei do Katarzyny, wyodrębnienie fazy „pośredniej” nie dowodzi, że w jej przekonaniu występowała ona podczas objawienia. Autorzy broniący wizji Maryi ze skierowanymi ku dołowi rękami, uważają najczęściej, że wizjonerka przeoczyła wizję awersu. Jak już powiedzieliśmy, wizja powtórzyła się przynajmniej jeden raz (w grudniu 1830 r.). Z trudnością można dowodzić, że i tym razem wizjonerka przeoczyła tę samą część objawienia. Nie przyjmujemy również, że zapomniała tak istotną jej część, lub ją stale przemilczała (zob. wcześniej).

Faktem pozostaje to, że Katarzyna miała trudności z wyjaśnieniem przebiegu objawienia (zob. Wnioski historyczne „a”). Nie wykluczamy, że mogła nie zrozumieć jego pewnych elementów. Z pomocą przyszedł jej spowiednik (tamże „b”): jako wykładowca filozofii miał ku temu odpowiednie kwalifikacje. Trzeba pamiętać, że przebieg wizji przed ujrzeniem rewersu Medalika, czyli wizji globu w dłoniach Najświętszej Panny, i następnie fazy „pośredniej”, stanowiły dynamicznie przekształcający się obraz (Chevalier wspomina o różnych pozach). W tym obrazie występował element stały, postać Najświętszej Panny, który łączył w jedną całość obie fazy. Te były silnie ze sobą powiązane m. in. przez stale słyszany głos Maryi. Na podstawie relacji Katarzyny i Chevaliera możemy ustalić, że Maryja mówiła do niej od pewnego momentu wizji z globem w dłoniach (relacja wizjonerki) do pojawienia się globu pod Jej stopami (relacja powiernika objawienia), i następnie do końca tej części wizji, która bezpośrednio poprzedziła objawienie rewersu, tj. polecenie wybicia medalika (relacja wizjonerki). Słyszany stale głos przyczynił się, jako jeden z elementów, do postrzegania całej wizji przed ujrzeniem rewersu jako jednej całości. Jeżeli ponadto faza „pośrednia” nie miała na poziomie środkowym wyraźnej postaci – z racji intensywnego światła – wizjonerka interpretowała ten obraz przez pryzmat wizji z globem w dłoniach. Wizja z globem w dłoniach wywarła na niej poza tym ogromne, największe wrażenie⁵⁷. Każdy, kto doświadczyłby objawienia, byłby prawdopodobnie tego samego zdania, co Katarzyna.

Dlaczego Katarzyna bez żadnych trudności odnotowała przejście do wizji rewersu? To oczywiste, ta faza wizji nie łączyła się treściowo

⁵⁶ W późniejszym czasie, tj. w roku 1842, podjął próbę przedstawienia tzw. wizji z globem (w formie obrazu?) (szkic wykonany przez Letaille’a, zob. w: DChD 1, nr 460 i 461), ale od niej odstąpił zniechęcony niezadowolającym rezultatem (J. CHEVALIER, *Médaille Miraculeuse...*, 83). Celem przedsięwzięcia było utrwalenie wizji, nie zmiana wizerunku awersu Medalika.

⁵⁷ Zob. DChD 1, nr 455 i 456 (s. 292-294) oraz nr 635 (s. 351).

z wcześniejszymi (nowy obraz) i nastąpiła w wyraźnie dostrzegalny sposób, tj. przez odwrócenie się wcześniejszego obrazu.

Dochodzimy do wniosku, że Katarzyna zinterpretowała ujrzaną wizję na swój sposób; Aladel zinterpretował ją – na podstawie jej relacji – również na swój sposób. Co do wizjonerki, ta nie zrozumiała (w pełni) tego, co dokonało się w tzw. fazie „pośredniej” (zniknięcie globu w dłoniach Maryi i tym samym zmiana pozycji rąk oraz że biała półkula nie była późniejszą kulą ziemską). To rzutowało na postrzeganie fazy „pośredniej” jako przedłużenie wcześniejszego obrazu – tym samym według niej na awersie powinna się znaleźć tzw. wizja z globem w dłoniach. Aladel dostrzegł natomiast nowy obraz (faza „pośrednia”) i według niego to on stanowił wizję awersu – niezależnie od pozycji niewidocznych rąk Maryi (drugorzędny motyw). Aladelową interpretację objawienia uznajemy za poprawną, pozbawioną elementu niezrozumienia, i tym samym za mogącą odpowiadać prawdzie historycznej⁵⁸.

W podsumowaniu tego podpunktu stwierdzamy, że między wizją Maryi z globem w dłoniach a wizją rewersu Medalika miała miejsce tzw. faza „pośrednia”; następnie że faza „pośrednia”, raczej bez wizji z globem w dłoniach, wchodziła w skład ujrzanego obrazu awersu. Co do jednego mamy pewność, tj. że na awersie Medalika słusznie występuje ziemia pod stopami Maryi i że nie trzyma Ona globu w dłoniach. Nie mamy natomiast pewności (pewien stopień prawdopodobieństwa), w jakiej pozycji były wówczas Jej ręce. Na podstawie analizy istniejących świadectw formułujemy końcowy wniosek odnośnie do wyrażanego przez Katarzynę żalu: ubolewała ona nie tylko nad tym, że Aladel wyekspozował to, co według niej nie stanowiło głównej treści objawienia przed ujrzeniem rewersu (ziemia pod stopami Maryi, a nie w Jej dłoniach), ale również, że przedstawił on na awersie Niepokalaną w takiej pozycji (ręce skierowane ku dołowi), co do której ona sama nie była przekonana, że występowała podczas objawienia.

1.3. Podwójna misja Niepokalanej w tzw. wizji z globem w dłoniach

Przeprowadzone w obu podpunktach analizy pozwalają podjąć studium teologiczne. W prezentacji Najświętszej Panny w tzw. wizji z globem dostrzegamy dwa wymiary Jej posłannictwa względem świata: 1) gest trzymania w dłoniach kuli ziemskiej Katarzyna zrozumiała jako przedstawianie, ofiarowywanie Panu ludzkości (zob. podpunkt 1.1),

⁵⁸ Pozycja rąk Maryi pozostaje wciąż nierozstrzygnięta. Problem zostanie szerzej omówiony we wnioskach historycznych (punkt „j”).

2) wychodzące zaś z rąk Maryi promienie odczytała jako łaski wyprasane przez Nią dla ludzi⁵⁹. Oba wymiary znajdują się w dwóch następujących po sobie fazach tzw. wizji z globem: wizjonerka widzi najpierw Najświętszą Pannę trzymającą w dłoniach kulę ziemską, dopiero po pewnym czasie z Jej rąk zaczynają wychodzić promienie światła. Misja Maryi w wizji z globem w dłoniach jawi się jako dwuwymiarowa (i dwukierunkowa): 1) w imieniu ludzkości zwraca się do Syna (ofiarowywanie globu), 2) w imieniu Syna – do ludzkości (rozdawnictwo łask). Tę dwuaspektowość misji Maryi w wizji z globem potwierdza Jej postawa: podczas ofiarowywania ludzkości Synowi ma wzrok skierowany ku niebu (relacja „do Boga”); kiedy z Jej rąk wychodzą już promienie światła, opuszcza wzrok i spogląda w stronę Katarzyny (relacja „do ludzi”).

Kolejność obu obrazów, tj. najpierw przedstawianie ludzkości Panu, następnie spływanie łask, pozwala zinterpretować gest ofiarowywania: Najświętsza Panna przedstawia Synowi ludzkość w celu wyproszenia dla niej łask. W rezultacie te zostają jej udzielone, co symbolizują promienie światła wychodzące z rąk Maryi⁶⁰. Łaski te zostają udzielane ludzkości w coraz większym stopniu (nasilające się światło) i prowadzą do zwycięstwa nad złem (wąż pod stopami Maryi). Wypraszenie łask dla odkupionej ludzkości, w geście jej przedstawiania Synowi, odnosi się zatem do czasu zmagania się z przeciwnościami w drodze do niebieskiej ojczyzny. W tym sensie faza „pośrednia”, następująca po wizji Maryi z globem w dłoniach, stanowi jej kontynuację w sensie przekazu treści: wyproszone łaski prowadzą do zwycięstwa nad szatanem. Złoty kolor globu, trzymanego przez Maryję w dłoniach, należy prawdopodobnie rozumieć w sensie wartości, jaką odkupiony świat przedstawia dla Syna Bożego (i Jego Matki).

W naszym przekonaniu *dwuwymiarowa misja Maryi w tzw. wizji z globem znajduje odzwierciedlenie na obu stronach Medalika: zlewanie na ludzkość Bożych łask (awers) oraz przedstawianie jej Panu (rewers)*. Oba aspekty występują na Medaliku oddzielnie względem tzw. wizji z globem i w odwróconej kolejności. Pierwszy z nich, tj. obraz odnoszonego nad szatanem zwycięstwa dzięki udzielonym łaskom, stanowi

⁵⁹ Zapiski Katarzyny oraz list, manuskrypt i tekst w „Notice historique” Aladela, także raporty sporządzone na podstawie zeznań jego oraz Étienne’a przed delegatem arcybiskupa Paryża, Quentinem, podczas procesu diecezjalnego, w: DChD 1, nr 455 i 456 (s. 294-295), nr 632 (s. 345), nr 635 (s. 351-352); dalej nr 17 (s. 200), nr 38 (s. 209), nr 52 (s. 219), oraz nr 298 (s. 235), nr 299 (s. 241), nr 368 (s. 264).

⁶⁰ J. Chevalier (*La Médaille Miraculeuse...*, 82) zna przekaz mówiący o wyrazie twarzy Niepokalanej podczas tzw. wizji z globem, tzn. Jej twarz była najpierw poważna, posępna, w oczekiwaniu na decyzję nieba, a następnie się rozchmurzyła i przybrała ciepły, serdeczny wyraz – z chwilą spływania łask.

bardziej konkretną wizualizację wysłuchanej prośby o nie w wizji z globem (promienie światła). Będzie o tym mowa w studium, jak również o sensie, jaki przybiera na rewersie ofiarowywanie ludzkości Panu: jeżeli w prezentacji Medalika następuje ono po wyproszeniu łask (awers), to nie jest to już ta sama prośba o nie, co w tzw. wizji z globem, lecz gestowi zostaje nadany nowy sens.

Na Medaliku dochodzą do głosu, powiązane z dwuwymiarową misją Maryi w tzw. wizji z globem, dwa tematy, niewinności i zjednoczenia z Synem, które wyobraża biała półkula. Oba aspekty misji Najświętszej Panny będą teraz przedmiotem analiz w kontekście obydwu tematów.

2. Symbolika rewersu Medalika

Objawienie tzw. Cudownego Medalika zostało odczytane w Kościele jako woła nieba, aby Boża Rodzicielka była czczona na ziemi jako Niepokalanie Poczęta: wyraźnie głosi to inwokacja. Poza napisem wszystkie pozostałe treści wskazują bardziej na skutki niepokalanego poczęcia, dochodzące do głosu w posłannictwie Maryi, niż na nie samo. Analizę treści teologicznych zaczynamy od rewersu, ponieważ zawiera on motyw nawiązujący bezpośrednio do tzw. wizji z globem. Właściwe odczytanie rewersu stanowi – naszym zdaniem – klucz do zrozumienia całego przesłania Medalika. Niezależnie od historycznego procesu powstawania obecnego kształtu Medalika, podstawę analiz teologicznych będzie stanowiła jego aktualna postać.

Komentujący symbolikę rewersu Medalika⁶¹ dostrzegają najczęściej w obrazie serc współcierpienie Matki z Synem, z kolei w literze „M” i znajdującym się ponad nią krzyżem z poprzeczną linią u podstawy – pełne z Nim zjednoczenie w całym życiu, a w dwunastu gwiazdach – symbol Kościoła. Rewers Medalika ma zawierać w sobie wymiar paschalny.

⁶¹ Cytowani w tym przypisie autorzy niekoniecznie odnoszą się do wszystkich motywów rewersu Medalika, zob. A. ZANGARI, *Simbologia della Medaglia Miracolosa*, Genova 1976; E. CID, *La Medalla Milagrosa, expresión gráfica de la mariología*, w: *Las apariciones...*, 161-189, zvl. 169-177; A. FEUILLET, *La doctrina Mariana del Nuevo Testamento y la Medalla Milagrosa*, w: *Las apariciones...*, 191-232; V. DE DIOS, *Cudowny Medalik*, w: *Słownik duchowości wincentyńskiej*, t. 1, red. M. P. FLORES, B. MARTINEZ, A. ORCAJO, A. LÓPEZ, Kraków 1997, 160-170; I. ZEDDE, *La Medaglia Miracolosa...*; por. też E. CRAPEZ, *Le Message...*, 51-52.

2.1. Symbolika litery „M” i krzyża na podstawie

a) Próby interpretacji

Motyw litery „M” z krzyżem na podstawie wydaje się dosyć oczywisty komentatorom Medalika (zob. przypis 61) – z wyjątkiem poprzecznej linii, na której wspiera się krzyż. Świadectwem tego jest tłumaczenie jej jako litery „I”, mającej wskazywać na imię „Jezus”⁶², jako obrazu pełnego zjednoczenia Matki z Synem⁶³, lub w ogóle przemilczanie tej kwestii.

W związku z pierwszą propozycją Bomba i de Dios odwołują się zgodnie do wczesnochrześcijańskiej ikonografii (z IV w.), nie przytaczając żadnych świadectw. Takie świadectwa usiłuje przedstawić cytowany Zangari. Okazuje się jednak, że nie istnieją one w rzeczywistości. Pozioma czy poprzeczna linia występuje w niektórych znakach ikonograficznych (np. z literą „P”: w jej środkowej części czy nawet u samego szczytu), lecz nigdy u podstawy⁶⁴. W znanych przypadkach tworzy ona z pionową linią znak krzyża. W krzyżu greckim poprzeczna linia (jego ramiona) wskazuje czasami na imię Jezus, lecz nie znamy przypadku, aby monogram imienia Jezus znajdował się u podstawy krzyża. Można jedynie zgodzić się z tym, że w krzyżu greckim jego ramiona to monogram imienia Jezus (litera „I”), a cały krzyż to monogram imienia Chrystus (nawiązanie do greckiej litery „X”).

Kiedy prześledzimy opracowania problemu, jak H. Leclercq⁶⁵, wynika z nich, że poprzeczna linia u podstawy krzyża wskazuje na ziemię, na której stał Chrystusowy krzyż: to na niej stoją apostołowie, żołnierze rzymscy itd. W przypadku Medalika jest ona również szersza od ramion krzyża. Cytowany Leclercq nie przytacza ani jednego świadectwa na poparcie tezy, że poprzeczna linia to litera „I”. Nie potwierdzają tego również inne konsultowane dzieła⁶⁶. Nie mamy zatem do czynienia z udokumentowaną hipotezą.

⁶² Zob. A. ZANGARI, *Simbologia...*, 58-85; W. BOMBA, *Cudowny Medalik jako znak i jego sens teologiczny*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 15: *Kontemplacja i działanie*, red. B. BEJZE, Warszawa 1983, 337-338; V. DE DIOS, *Cudowny Medalik*, w: *Słownik duchowości wincentyńskiej...*, 161 i 166.

⁶³ A. FEUILLET, *La doctrina Mariana*, w: *Las apariciones...*, 207-208; E. CID, *La Medalla Milagrosa...*, w: TAMŻE, 170.

⁶⁴ Zob. np. S. KOBIELUS, *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory*, Warszawa 2000.

⁶⁵ Zob. hasło „Croix et crucifix”, w: H. LECLERCQ, *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*, t. III/3, Paris 1907, 3045-3131.

⁶⁶ V. GROSSI, *Croix, crucifix*, w: *Dictionnaire encyclopédique du christianisme ancien*, t. 1, red. A. DI BERARDINO, F. VIAL, Paris 1990, 592-594; Y. CHRISTE, *Croce*, w: L. CASTELFRANCHI, M. A. CRIPPA, *Iconografia e arte cristiana*, vol. 1, Milano 2004, 548-553.

S. Kobieltus, profesor ikonografii chrześcijańskiej (UKSW – Warszawa) uważa, że nawiązywanie w tym przypadku do wczesnochrześcijańskiej tradycji jest błędne, a dostrzeganie w poziomej linii litery „I” – całkowicie nieuzasadnione. Tego rodzaju krzyż nie ma w sobie nic szczególnego⁶⁷. Jest to swobodna kompozycja, którą należy interpretować w kontekście treści objawienia. Ta opinia znajduje uzasadnienie w relacji samej wizjonerki, która nie odczytała poprzecznej linii jako litery „I”, jak czyni to w przypadku innych symboli, lecz zrozumiała ją – na podstawie raportu Quentina – bardzo ogólnikowo, jako kreskę, linię („une barre”)⁶⁸. Jeszcze z końcem XIX w. w ten sposób rozumiał podstawę krzyża Chevalier, powiernik Katarzyny⁶⁹.

Co się tyczy z kolei proponowanego przez Feuilleta i Cida sensu zjednoczenia Matki z Synem, wydaje się dziwne, aby rewers dwukrotnie akcentował tę samą prawdę: drugi raz w obrazie serc (podpunkt 2.2). Jako że propozycja ta ma wymiar teologiczny, odpowiedzi udzieli jeszcze dalsze studium.

b) Propozycja interpretacji

Przedstawione powyżej dwie opinie, widzące w krzyżu symbol Jezusa Chrystusa, wykazują jedną istotną słabość. Otóż objawienie eksponuje literę „M”, nie krzyż. Krzyż pozostaje w jej cieniu. Kiedy po objawieniu Medalika Katarzyna zwraca się do Najświętszej Panny z zapytaniem, czy wokół dwóch centralnych symboli na rewersie powinien się znaleźć jakiś napis, jak na awersie, słyszy jedynie, że „Litera „M” i dwa serca mówią wystarczająco dużo”⁷⁰ (wrócimy do tego w 2.3a). W zastosowanym skrócie myślowym wybór pada na literę „M” jako ważniejszą; krzyż zostaje przemilczany (podrzędny motyw), co w przypadku wskazywania na Chrystusa jest trudne do wytłumaczenia.

Kolejne dwa świadectwa nie tylko potwierdzają podrzędny charakter symboliki krzyża względem litery „M”, ale naprowadzają ponadto na właściwą interpretację motywu krzyża na podstawie. Ks. Aladel, referując

⁶⁷ W związku z tym, zob. jego studium pt. *Krzyż Chrystusa. Od znaku do symbolu, od figury do metafory*, Warszawa 2000.

⁶⁸ Raport z przesłuchania księży Aladela i Étienne’a, w: DChD 1, nr 368 (s. 264). Termin francuski „barre” znaczy też „sztaba”, „drag”, co w tym kontekście wskazywałoby na grubą linię (tak jest to często rozumiane). Naszym zdaniem chodzi tu raczej o inne znaczenie terminu „barre”, tj. kreska (pociągnięcie pióra), linia. Odpowiada ono bardziej zaproponowanej w podpunkcie b) interpretacji symbolu.

⁶⁹ *soulignée par une barre* (zeznanie z 17 czerwca 1896 r. [PO, ses. 10], w: DChD 2, nr 878, s. 200).

⁷⁰ DChD 1, nr 456 (s. 296).

relację s. Katarzyny dotyczącą Medalika, wyraźnie stwierdza, że krzyż był mały, mniejszy od litery „M”: *la lettre M surmontée d'une petite croix*⁷¹. Dokładnie w ten sam sposób został określony przez Katarzynę krzyż na trzymanej przez Maryję kuli ziemskiej w tzw. wizji z globem: *le globe surmonté d'une petite croix*⁷². W tym drugim przypadku nie miała ona wątpliwości, że chodzi o cały odkupiony świat: usłyszała takie wyjaśnienie⁷³. Mniejszy od litery „M” krzyż, co klóci się z pozycją Chrystusa w dziele odkupienia, i podobieństwo z opisem krzyża w wizji z globem, prowadzą do wniosku, że mamy do czynienia z obrazem odkupionej ludzkości. Możemy się tu dopatrzeć analogii z wczesnochrześcijańską ikonografią. Poprzeczna linia u podstawy krzyża (szersza od jego ramion) oznacza tam ziemię.

Uważamy, że w omawianym symbolu rewersu poprzeczna linia wskazuje na kulę ziemską, nad którą wznosi się Chrystusowy krzyż (Kobielius uznał tę interpretację za naturalną dla symbolu). Od początku chrześcijaństwa krzyż – to znak zbawienia; razem z poprzeczną linią, oznaczającą kulę ziemską, symbolizuje on całą odkupioną przez Chrystusa ludzkość⁷⁴ (podobnie jak kula ziemską z małym krzyżem trzymana przez Maryję w dłoniach).

Interpretacja krzyża na rewersie Medalika jako symbolu Chrystusa budzi – jak powiedzieliśmy – wątpliwości co do zbyt dużej rangi przypisanej tam Maryi. W prezentacjach Medalika od samego początku dlatego przedstawiano krzyż porównywalnej wielkości do litery „M”⁷⁵. Co więcej, krzyż z poprzeczną linią jest spleciony z literą „M” jakby w uścisku ramion: gdyby krzyż symbolizował Chrystusa, wyrastałby raczej bezpośrednio z litery „M”, czy nawet wspierałby się jak ona na tej samej linii. Takie przedstawienie spotykamy również w niektórych graficznych prezentacjach Medalika (nawiązanie do Maryi stojącej pod krzyżem). Sądzimy, że te i podobne modyfikacje są świadectwem

⁷¹ „Notice historique” z 20 sierpnia 1834 r., w: DChD 1, nr 52 (s. 219). W świetle przedstawionych świadectw „mały” należy rozumieć w jego podstawowym znaczeniu, a nie np. jako prosty, zwykły.

⁷² Zapis z 10 kwietnia 1876 r., w: DChD 1, nr 635 (s. 351).

⁷³ Zapis z 1841 r., w: DChD 1, nr 455 i 456 (s. 293 i 294).

⁷⁴ W symbolu krzyża na rewersie zawiera się Osoba Chrystusa o tyle, o ile jest On sprawcą odkupienia.

⁷⁵ Zob. w: R. LAURENTIN, P. ROCHE, *Catherine Latour...*, 61 i 63; I. ZEDDE, A. ZANGARI, *Medaglia...*, cz. 2: *Iter storico numismatico*, 66-149. A. Zangari (*Simbologia...*, 26 i 53 nn.) wysuwa nieco zawiłą hipotezę, że pierwotnie krzyż nie był spleciony z monogramem Maryi (ponad literą „M”) i dlatego z braku miejsca na rewersie musiał być mały (krzyż grecki). Wydaje się, że Zangari rozumie „mały krzyż” jako krzyż grecki, aby przez nawiązanie do wczesnochrześcijańskiej ikonografii móc widzieć w poprzecznej linii monogram imienia Jezus (zob. wcześniej).

niewłaściwego odczytania symboliki krzyża na podstawie w kontekście litery „M”. Poprzeczna linia odgrywa w całym symbolu istotną rolę: jej zadaniem jest naprowadzenie na jego właściwą interpretację.

W omawianym motywie rewersu nie budzi wątpliwości to, że litera „M” wskazuje na Maryję. Nie zgadzamy się natomiast, że w krzyżu na podstawie chodzi o litery „I” (poprzeczna linia) i „X” (krzyż), monogramy Jezusa Chrystusa; nie chodzi też o zjednoczenie Maryi z Synem w dziele odkupienia (poprzeczna linia scalająca „M” z krzyżem). Światło na poprzeczną linię, i na cały symbol, którego jest ona częścią, rzuca wizja Maryi z globem w dłoniach. Za kluczowe uznajemy tu przytoczone powyżej przekazy o małym krzyżu wznoszącym się nad kulą ziemską trzymaną przez Maryję w dłoniach i nad literą „M”. W omawianym symbolu postrzegamy zatem Maryję (litera „M”) przedstawiającą Panu odkupioną ludzkość (krzyż na podstawie), tak jak ma to miejsce w tzw. wizji z globem w dłoniach.

W naszym przekonaniu litera „M” z *wznoszącym się na niej krzyżem na podstawie* – to symboliczne przedstawienie Maryi z tzw. wizji z globem, trzymającej w swych dłoniach odkupiony świat i ofiarującej go Panu. Zaproponowana interpretacja została wyprowadzona z objawienia i wychodzi naprzeciw gorącemu pragnieniu Najświętszej Panny – wyrażonemu w związku z tym objawieniem – aby była czczona na ziemi jako ofiarująca ludzkość Panu (zob. Wnioski historyczne „b”, przypis 119). Znaczenie tego gestu i złotego globu, w omawianej symbolice rewersu, będziemy w stanie uściślić w dalszej części studium (punkt 5).

2.2. Motyw zranionych serc Jezusa i Maryi

Z omówioną wcześniej symboliką harmonizuje motyw dwu zranionych serc, Jezusa i Maryi. Przebite mieczem serce Maryi, umieszczone obok Serca Jej Syna, w koronie cierniowej, przypomina Jej udział w Jego odkupieńczym dziele (na miarę przeznaczonej Jej przez Boga misji). To pozostaje w doskonałej zgodzie z treścią proroctwa Symeona (Łk 2, 35)⁷⁶, jak i z testamentem z krzyża (J 19, 25-27)⁷⁷: Maryja ma udział w cierpieniu związanym z naszymi grzechami jako Matka Odkupiciela.

⁷⁶ Np. I. H. MARSHALL, *The Gospel according to Luke*, Grand Rapids (MI) 1978, 122-123; C.F. EVANS, *Saint Luke*, London-Philadelphia 1993, 219-220.

⁷⁷ Np. R.E. BROWN, *The Gospel according to John*, vol. 2, AB 29A, New York 1970, 922-927; I. DE LA POTTERIE, *Gesù verità. Studi di cristologia giovannea*, Torino 1973, 158-164; TENZE, *Marie dans le mystère de l’alliance*, Paris 1988, 240-257; X. LÉON-DUFOUR, *Lecture de l’Évangile selon Jean*, cz. 4, Paris 1990, 134-148; Y. SIMOENS, *Selon Jean. 1. Une traduction. – 2. Une interprétation*, Bruxelles 1997 i inni zwl. katolicki autorzy.

Współcierpienie Matki z Synem osiąga punkt kulminacyjny na Kalwarii; prezentacja obu zranionych serc odwołuje się w pierwszej kolejności do tego momentu⁷⁸.

Więź Matki z Synem w kluczowym momencie odkupienia ludzkości wyraża zestawienie obu serc obok siebie, tj. na jednej linii. Jedyną racją ich równorzędnego zestawienia może być macierzyńska relacja Maryi względem Syna Bożego, w której Syn uznaje Jej pierwszeństwo w porządku ziemskiego rodzicielstwa (por. Łk 2, 51). Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* traktuje Boże macierzyństwo Maryi jako Jej „najwyższą godność”, która czyni z Niej „najbardziej umiłowaną córę Ojca”⁷⁹. Zestawienie obu serc na jednej linii odczytujemy jako szczególny stopień zjednoczenia z Synem, „węzłem ścisłym i nierozzerwalnym”⁸⁰, które to zjednoczenie wynika z Bożego macierzyństwa Maryi i stanowi podstawę Jej roli i rangi w dziele odkupienia.

W obrazie dwu zranionych serc mamy do czynienia z prawdą o doskonałym zjednoczeniu Bożej Rodzicielki z Odkupicielem. Temat zjednoczenia z Synem ma swą podstawę w Jej Bożym macierzyństwie i jest już obecny w tzw. wizji z globem, w obrazie białej półkuli, i stamtąd może być wyprowadzony.

– Przesłanie teologiczne omówionych motywów

Doskonale zjednoczenie Maryi z Synem Bożym (obraz serc) stanowi rację Jej więzi i misji względem ludzkości (litera „M” z krzyżem na podstawie). Powiedzieliśmy już, że krzyż z poprzeczną linią nie wspiera się bezpośrednio na literze „M”, lecz jest z nią spleciony jakby w uścisku ramion. Matka Jezusa pełni w dziele zbawienia rolę opiekunczą względem ludzkości, nie sprawczą. Tak został zrozumiany przez s. Katarzynę gest trzymania w dłoniach kuli ziemskiej: Maryja przedstawia Panu wszystkich ludzi. W symbolicznym wyobrażeniu tego gestu w literze „M” i krzyżu na podstawie wyraża się prawda o opiece Maryi względem odkupionych dzieci Chrystusa. Tę pieczęć nad ludzkością możemy zrozumieć tylko w kontekście Jej doskonałej relacji z Synem: tak jak roztoczyła pełną opiekę nad Sprawcą odkupienia, tak roztocza ją również nad odkupionymi przez Niego dziećmi.

⁷⁸ Według Łk 2, 35 cierpienie Maryi jest związane nie tylko z losem Jej Syna, ale również narodu żydowskiego, czyli z jego wrogą postawą względem Jezusa. Dlatego Jej cierpienie ma swój początek w chwili rozpoczęcia misji Syna i trwa nadal po Jego śmierci (zob. W. RAKOCY, *Święty Łukasz wobec niewiary Izraela – krytyka i nadzieja*, RSB 24, Warszawa 2006, 22-23).

⁷⁹ LG 53.

⁸⁰ TAMŻE.

Istotę relacji Matki z Synem w obrazie serc stanowi Jej Boże macierzyństwo (aż po udział w cierpieniu Syna: serce Jezusa w koronie cierniowej, serce Maryi przebite mieczem). Z tej relacji wypływa Jej stosunek do odkupionych dzieci Syna, który możemy określić podobnie jako macierzyński. Duchowe macierzyństwo Maryi rozciąga się na wszystkich odkupionych ludzi, których przyjmuje za synów i córki w scenie powierzenia Jej Jana pod krzyżem (J 19, 25-27)⁸¹. Oba obrazy, zestawionych obok siebie serc i splecenia litery „M” z krzyżem na podstawie, czyli zjednoczenia Matki z Synem i następnie Matki Odkupiciela z odkupioną ludzkością, pozwalają zrozumieć, dlaczego dzieło Syna Bożego zostaje powierzone Jej opiece w tak wymownym geście trzymania odkupionej ludzkości w dłoniach: macierzyńska więź Maryi z Chrystusem stanowi rację Jej macierzyńskiej więzi z ludzkością. Graficznie wyraża to umieszczenie obu serc jako podstawy symbolu litery „M” z krzyżem.

Maryja na rewersie Cudownego Medalika – to Matka Odkupiciela, która przez Jego zrodzenie i misję względem ludzkości staje się duchową Matką odkupionych. W przedstawieniu macierzyńskiej relacji Matki z Synem, i następnie z ludzkością, dochodzi do głosu idea pośredniczenia: Maryja pozostająca w doskonałym zjednoczeniu z Synem Bożym przedstawia Mu sprawy ludzkości (relacja: ludzkość – Syn Boży). Jej macierzyńskie pośrednictwo względem odkupionych dopełni awers.

2.3. Symbolika dwunastu gwiazd

W związku z rewersem Medalika pozostaje jeszcze do wyjaśnienia symbolika dwunastu gwiazd. Uważa się dosyć powszechnie, że dwanaście gwiazd to symbol Kościoła, w czym nawiązuje się do dwunastu apostołów, czyli do odrodzonego ludu Starego Przymierza, który składał się z dwunastu pokoleń⁸². Zrozumienie tego motywu i jego roli w przesłaniu Medalika wymaga najpierw odwołania się do przebiegu objawienia z 27 listopada 1830 roku.

a) Kontekst historyczny

W jednej z relacji z 1841 roku s. Katarzyna pisze, że po objawieniu Medalika zastanawiała się, czy wokół dwóch centralnych symboli na rewersie nie powinien się znaleźć jakiś napis, jak na awersie. Wewnętrzny głos powiedział jej, że monogram Maryi (z krzyżem) i dwa zranione serca mówią wystarczająco dużo („l’M et les deux Coeurs en disent

⁸¹ Zob. przypis 77.

⁸² Autorzy cytowani w p. 61.

as[s]ez”⁸³. Ten fakt potwierdza trzykrotnie ks. Aladel w swych relacjach, spisanych siedem lat wcześniej (1834 r.)⁸⁴. Słowa wizjonerki sugerują, że ujrzała ona na rewersie tylko dwa centralne motywy, tym samym nie zobaczyła tam dwunastu gwiazd. Chevalier⁸⁵ wyraża moralną pewność, że gwiazdy występowały podczas objawienia i że wizjonerka przekazała ustnie ten fakt Aladelowi. Jest to bardzo wątpliwe. „Pytanie” do nieba o ewentualną inwokację wokół serc i monogramu Maryi z krzyżem zakłada, że było tam wolne miejsce! Uznajemy to za wystarczający dowód. Motyw dwunastu gwiazd na rewersie nie występuje w żadnym z tekstów źródłowych, relacjonujących przebieg objawienia. Wizjonerka pozostała na pewno posłuszna usłyszанemu głosowi.

Co się tyczy Aladela, kiedy w 1832 roku postanowił wreszcie zająć się wybicciem medalika, polegał na usłyszanych wcześniej od Katarzyny informacjach (z racji powściągliwości w tej sprawie); miał jedynie zapytać wizjonerkę o ewentualny napis na rewersie⁸⁶. Ta nie powiedziała mu o gwiazdach na odwrocie Medalika, ponieważ ich tam nie było; co więcej, usłyszał od niej, że dwa serca i monogram Maryi z krzyżem wystarczą. Dlatego również to nie on jest odpowiedzialny za wprowadzenie motywu dwunastu gwiazd. Aladel nie tylko nigdzie o nich nie mówi, ale ponadto w 1848 roku kazał wybić dla Dzieci Maryi medalik bez gwiazd⁸⁷. Jako ten, który przygotował graficzny wzór medalika, gwiazdy umieścił najprawdopodobniej na awersie – wokół głowy Maryi (nawiązanie do Ap 12, 1).

Wiemy natomiast, że jubiler Vachette, który wykonał pierwszy model medalika, dorzucił drobne elementy na rewersie, jak np. dwie poziome kreski oddzielające serca od monogramu Maryi z krzyżem⁸⁸; na awersie – z kolei – uczynił prawie niewidoczny welon Maryi, oraz według własnego uznania розміścił inwokację. Pozostaje on jedyną osobą, która mogła wprowadzić motyw dwunastu gwiazd⁸⁹: prawdopodobnie przesunął ten z awersu (gwiazdy wokół głowy Maryi), gdyż tam go nie ma na pierwszych wybitych przez niego medalikach⁹⁰. Z racji swego

⁸³ DChD 1, nr 456 (s. 296).

⁸⁴ DChD 1, nr 17 (s. 202), nr 38 (s. 213), nr 52 (s. 221).

⁸⁵ J. CHEVALIER, *Médaille Miraculeuse...*, 76.

⁸⁶ Zob. świadectwa na ten temat w: R. LAURENTIN, *Vie authentique...*, vol. 2: *Preuves*, 223, p. 16.

⁸⁷ TAMŻE, 199. Zob. też różne tradycje odnośnie do liczby gwiazd na rewersie (od 9 do nawet 32), w: A. ZANGARI, *Simbologia...*, 218-231.

⁸⁸ Jeszcze dziś spotykane w niektórych graficznych prezentacjach rewersu Medalika.

⁸⁹ Podobną opinię wyrażają A. Zangari (*Simbologia...*, 26 i 211 nn.) i R. Laurentin (*Vie authentique...*, vol. 2: *Preuves*, 199 i 226-227, p. 25).

⁹⁰ Wokół głowy Niepokalanej występuje aureola w postaci cienkiej linii (zob. w: R. LAURENTIN, *Vie authentique...*, vol. 1: *Récit*, 106 i 113; I. ZEDDE, A. ZANGARI, *Medaglia...*, cz. 2: *Iter storico numismatico*, 66-68).

zawodu kierował się – jak w przypadku poziomych kresek czy rozmieszczenia inwokacji – względem estetycznym, wniósł jednak do przesłania Medalika wkład teologiczny. Aladel pozostawił mu w tej sprawie swobodę: skupił się na treściach uznanych przez siebie za najważniejsze.

b) Aspekt teologiczny

Symbolika gwiazd w Biblii jest dosyć wieloznaczna i zróżnicowana⁹¹. Z dwunastoma gwiazdami mamy do czynienia wyłącznie w Ap 12, 1. Proponowana przez niektórych autorów interpretacja symboliki gwiazd, czyli Kościoła, wymaga naszym zdaniem uściślenia.

W Lb 24, 17 znajduje się zapowiedź powstania gwiazdy z Jakuba, czyli Mesjasza, którą to interpretację potwierdzają liczne świadectwa żydowskie⁹². W Nowym Testamencie do tej zapowiedzi nawiązuje gwiazda betlejemka (Mt 2, 2), w czym dostrzega się jednocześnie wypełnienie obietnicy, że Mesjasz będzie słońcem sprawiedliwości (Ml 3, 20; por. Łk 1, 78) i gwiazdą poranną (Ap 2, 28; 22, 16; 2 Pt 1, 19). Blask bijący od Niego sprawi, że zostaną przyćmione wszystkie inne światła na niebie, a nawet staną się bezużyteczne, gdyż jedyną lampą będzie Baranek (Ap 21, 23): *Ja jestem światłością świata* (J 8, 12). Przedstawione pokrótce świadectwa przybliżają to, co jest powszechnie uznawane, tzn. że symbolika gwiazdy (szerzej światła) w związku z Mesjaszem jest mocno zakorzeniona w tradycji biblijnej.

Trudno dostrzec taką symbolikę w odniesieniu do Kościoła. Jedynie w Ap 1, 20 siedem gwiazd to siedmiu aniołów Kościoła, czyli biskupów; same zaś lokalne kościoły symbolizują świeczniki. Do głosu dochodzą tu inne obrazy, jak muru, bram, drogocennych kamieni (Ap 21)⁹³ – w połączeniu z liczebnikiem dwanaście. Niewiasta wyobrażająca w Ap 21 nowe Jeruzalem, czyli Kościół, jest obwarowana murem o dwunastu warstwach fundamentu (na nich dwanaście imion apostołów) i z dwunastoma bramami (na nich imiona dwunastu pokoleń Izraela). Warstwy fundamentu pod murem ozdobione są dwunastoma drogocennymi kamieniami. W zmieniającym się obrazie stały element to liczba dwanaście. Przewijający się motyw dwunastki nawiązuje do dwunastu pokoleń Izraela i następnie do dwunastu apostołów, wyobrażających nowy lud Boży. Analogię z Kościołem tworzy liczebnik dwanaście, nie motyw gwiazdy.

⁹¹ Zob. np. Rdz 15, 5; 37, 9; Lb 24, 17; Ab 4; Hi 22, 12.

⁹² Zob. w: H. STRACK, P. BILLERBECK, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, vol. 1, München 1922, 76-77.

⁹³ Por. Ef 2, 20-22.

Połączenie jedynie w Ap 12, 1 liczby dwanaście z motywem gwiazdy, w kształcie wieńca laurowego (korony), wprowadza wymiar chwalebny do symbolu dwunastki⁹⁴. Sens dwunastu gwiazd na rewersie różni się jednak od tego w Ap 12, 1. Uważamy, że w dwunastu gwiazdach na rewersie Medalika dochodzi do fuzji elementu Boskiego z ludzkim: *Chrystus jako światłość świata w obrazie gwiazdy oraz Kościół jako lud Boży w obrazie liczby dwunastu pokoleń Izraela i dwunastu apostołów*. Dwanaście gwiazd – to Chrystus w swych członkach, czyli w ludzie Bożym. Symbol będący fuzją motywu gwiazdy i liczebnika dwanaście podkreśla nierozdzielność jedność Chrystusa z Kościołem. Istotą obrazu stanowi motyw gwiazdy, nie liczebnik dwanaście, dlatego dwanaście gwiazd wskazuje przede wszystkim na Chrystusa. Wieniec z gwiazd na rewersie Medalika należy zatem postrzegać jako jedną wielką światłość, Chrystusa, która oświeca całą ludzkość, i która, tj. Chrystus, jaśniej w swych członkach.

Dwanaście gwiazd – to przede wszystkim wyobrażenie Chrystusa jako Baranka Bożego. To dzięki Jego odkupieńczej śmierci rodzi się Kościół (J 19, 25-27; por. 1, 35-36), a następnie Baranek Boży jest dla niego jedyną światłością (Ap 21, 23). Tytuł Baranka Bożego jest tym, który w tym kontekście najlepiej odpowiada roli Chrystusa w dziele odkupienia i ostatecznego zbawienia. W obrazie dwunastu gwiazd postrzegamy najpierw Tego, którego zapowiedział i wprowadził Jan Chrzciciel słowami: ECCE AGNUS DEI, i który następnie triumfuje wraz ze swym Kościołem w ostatnich rozdziałach Apokalipsy jako LUX MUNDI. Dwanaście gwiazd wyobraża mistyczne zjednoczenie Baranka Bożego z odkupioną ludzkością, jaśniejącą Jego światłem. Na rewersie Medalika zostaje przypisana Chrystusowi centralna pozycja w dziele odkupienia i zbawienia ludzkości.

W odróżnieniu od monogramu Maryi z krzyżem i dwu zranionych serc motyw dwunastu gwiazd nie ma odpowiednika w tzw. wizji z globem. I chociaż wieniec z gwiazd wokół głowy Maryi występował najprawdopodobniej w tej wizji⁹⁵, nie odpowiada on przesłaniu teologicznemu dwunastu gwiazd z rewersu Medalika. Motyw gwiazd na rewersie – z racji wyobrażania tajemnicy Chrystusa (i Kościoła) – może mieć odpowiednik wyłącznie w Tym, który stoi za misją Najświętszej Panny. Chrystus w obrazie dwunastu gwiazd – to światłość świata. Wprawdzie ewentualny wieniec wokół głowy Maryi wskazuje na Jej występowanie

⁹⁴ Jednocześnie zapowiedź ostatecznego zwycięstwa Kościoła, zob. P. FARKAŠ, *La 'Donna' di Apocalisse 12. Storia, bilancio, nuove prospettive*, Tesi Gregoriana – Serie Teologia 25, Roma 1997, 205-229.

⁹⁵ Zob. Wnioski historyczne „e”.

w imieniu Pana, to nie równa się to dominującej pozycji Chrystusa na rewersie. Motywu dwunastu gwiazd nie należy się również doszukiwać w promieniach światła wychodzących z rąk Maryi w wizji z globem, ponieważ w tej samej postaci mają one już swój odpowiednik na awersie. Brak odpowiednika tego motywu w wizji z globem staje się oczywisty w świetle faktu, że nie występował on podczas objawienia Medalika (wprowadzony przez jubilera Vachette'a).

– *Przesłanie teologiczne rewersu (c. d.)*

Zasygnalizowana w poprzednich wnioskach teologicznych ranga Maryi w dziele odkupienia jawi się teraz w pełniejszym świetle. Z mistycznego zjednoczenia Baranka Bożego z Kościołem (symbol gwiazd) centralna część rewersu Medalika uwypukla dwie prawdy: 1) zjednoczenie Matki z Synem (obraz serc), i z racji tego 2) więź i misję Matki odkupionych względem powierzonego Jej opiece ludu Bożego (litera „M” ze splecionym z nią krzyżem). Rewers Medalika akcentuje jednocześnie, że Maryja przynależy do Kościoła jako odkupiona przez Chrystusa⁹⁶, oraz że w relacji: Syn Boży – odkupiony świat, zajmuje nie tylko szczególną pozycję, ale i wyjątkową⁹⁷. Tę pozycję określamy jako doskonałe zjednoczenie z Synem Bożym i – w wyniku tego – pośredniczenie między ludzkością a Panem (symboliczne nawiązanie do trzymania w dłoniach odkupionego świata). Skoro na rewersie Medalika Maryja zostaje przedstawiona *par excellence* jako Matka (w relacji do Syna i do ludzkości), Jej pozycję względem odkupionych określamy jako macierzyńską relację w stosunku do Chrystusowego Kościoła. W tej roli występuje Ona w symbolicznym gościu macierzyńskiego ofiarowywania ludzkości Panu.

Cały obraz rewersu Medalika to wyobrażenie tajemnicy Mistycznego Ciała Chrystusa: jedność Chrystusa z Kościołem, w ramach czego podkreśla się szczególną pozycję i misję Matki Odkupiciela i naszej.

3. Symbolika awersu Medalika

Komentujący symbolikę awersu⁹⁸ zwracają uwagę na inwokację wokół postaci Najświętszej Panny, stwierdzającą Jej niepokalane po-

⁹⁶ W sensie uchronienia przed zaciągnięciem winy (por. LG 53).

⁹⁷ TAMŻE.

⁹⁸ A. ZANGARI, *Simbologia...*; E. CID, *La Medalla Milagrosa...*, w: *Las apariciones...*, 177-189; A. FEUILLET, *La doctrina Mariana...*, 207-208, 215-226; V. DE DIOS, *Cudowny Medalik...*, 160-170; I. ZEDDE, *Medaglia Miracolosa...*; por. też E. CRAPEZ, *Le Message...*, 41-50.

częście; następnie na miażdżenie przez Nią głowy wężowi, co stanowi zapowiedź ostatecznego zwycięstwa nad szatanem, oraz na rozdawnictwo łask w wypływających z Jej rąk promieniach. Awers Medalika ma zawierać wymiar chwalebny.

Postać Maryi na awersie nawiązuje do tradycji biblijnej (Rdz 3; Ap 12) i odwołuje się do występujących tam motywów. Wizja Janowa wydaje się bliższa jej prezentacji na awersie niż tekst Protoewangelii; awers nie jest jednak jej wiernym odbiciem. Z Protoewangelii zostaje natomiast zaczerpnięty motyw uczestniczenia Maryi w zwycięstwie nad szatanem (miażdżenie głowy wężowi). Oba teksty stoją również u podstaw tzw. wizji z globem. Treść awersu, podobnie jak wizja z globem, jest powiązana z tradycją biblijną i tylko w jej świetle możemy właściwie odczytać jego przesłanie.

3.1. Motyw miażdżenia głowy wężowi

Tekst Protoewangelii (Rdz 3, 15) zapowiada zwycięstwo nad mocami zła, czyli nad szatanem: w eschatologicznym zwycięstwie potomstwa Niewiasty (Zbawiciel) będzie Ona miała udział przez Jego zrodzenie. Jeżeli zwyciężona przez węża Ewa wyobraża konkretnego człowieka, to Ta, która przyczyni się do pokonania węża powinna być również realnie istniejącą osobą⁹⁹. W niewieście w Rdz 3, 15 można widzieć Nową Ewę, czyli Matkę Odkupiciela. Maryja wydaje na świat Zbawiciela, który będąc Jej „Potomstwem”, zmiażdży wężowi głowę. Termin „potomstwo” nie ogranicza się do samego Odkupiciela, ale obejmuje wszystkie Jego dzieci, także Maryję¹⁰⁰, które w Nim odnoszą zwycięstwo nad szatanem. Maryja jawi się w tej walce jako najmocniejsza ostoja spośród rodzaju ludzkiego, w pełni zjednoczona z Synem Bożym i z Nim współpracująca (obraz serc na rewersie). W osobie Matki Jezusa człowiek – dzięki łasce Bożej – okazuje się już w doczesnej rzeczywistości potężniejszy od zakusów szatana.

Powyższy temat nie występuje *explicite* w istniejących przekazach objawienia (Katarzyna, Aladel). Przy przyjętej interpretacji białej półkuli pod stopami Maryi nie wydaje się, aby motyw węża występował tam przed jej zniknięciem w promieniach światła i ukazaniem się kuli ziemskiej (zob. Wnioski historyczne „c” i „e”). Motyw węża możemy wyprowadzić pośrednio z przesłania białej półkuli, symbolu niepokalanego poczęcia Maryi i doskonałego zjednoczenia z Synem Bożym. Najświętsza Panna

⁹⁹ A. FEUILLET, *La doctrina Mariana...*, 221.

¹⁰⁰ Na mocy udzielonej jej uprzednio łaski niepokalanego poczęcia (por. LG 53).

jako jedyna z całego rodzaju ludzkiego, wolna od wszelkich zakusów złego, czyli od jakiegokolwiek skazy grzechu i najmniejszej niedoskonałości moralnej, odnosi nad nim pełne zwycięstwo, do jakiego wszyscy inni zmierzają na drodze uwolnienia od grzechów¹⁰¹. Zwycięstwo Maryi nad szatanem, w postaci doskonałości nigdy nie naruszonej przez grzech, stanowi zapowiedź odrodzonej ostatecznej doskonałości zbawionych. Prezentacja Najświętszej Panny w tzw. wizji z globem i na awersie Medalika to konsekwencja całkowitego zwycięstwa nad szatanem: Jej zwycięstwo – to skutek niepokalanego poczęcia (inwokacja); Jej udział w zwycięstwie pozostałej reszty odkupionych – to rozdawnictwo łask wysłużonych przez Syna. Tym tematem nawiązujemy już do kolejnego motywu awersu Medalika.

3.2. Motyw rozdawnictwa łask Bożych

W przedstawieniu Najświętszej Panny na awersie Medalika widzimy uderzające odniesienia do Ap 12, 1. Tradycja chrześcijańska wzorowała się na tym obrazie w prezentacji Jej niepokalanego poczęcia. Jednak interesujący nas temat rozdawnictwa łask nie występuje w Ap 12 i stanowi nowość w maryjnej tradycji Kościoła. W egzegezie biblijnej przeważa poza tym przekonanie, że niewiasta z Ap 12 – to wyobrażenie najpierw ludu Bożego Starego Przymierza, następnie Nowego, czyli Kościoła (interpretacja eklezyjalna)¹⁰². Przyjrzymy się najpierw tekstowi Ap, następnie odwołamy się do tzw. wizji z globem.

Wizja Ap 12 przeplata elementy zbiorowe z indywidualnymi, tzn. odnoszące się do ludu Bożego z tymi, które wskazują wprost na Maryję¹⁰³. W niektórych miejscach dwunastego rozdziału nawiązania do Niewiasty nie pasują do Kościoła, czy tylko do niego samego. Niewiasta, o której mowa w ww. 4b-5 to konkretna osoba, Maryja mająca wydać na świat Mesjasza; również aluzja w w. 13 może wiązać w sobie oba motywy, tj. Maryi i Kościoła. W świecie semickim przechodzenie od indywidualium do zbiorowości, i odwrotnie, było znane.

Przenikanie się w Ap 12 obrazu niewiasty-Maryi z obrazem niewiasty-Kościółka każe postrzegać całą wizję jako nierozdzielny zespół Matki Bożej z Kościołem¹⁰⁴, a dokładniej: Matki odkupionych z powierzonym Jej opiece Kościołem Syna. Stąd Ap 12 pokazuje zmagania synów Chry-

¹⁰¹ TAMŻE.

¹⁰² Zob. A. FARKAŠ, *La 'Donna' di Apocalisse 12...*

¹⁰³ Zob. I. DE LA POTTERIE, *Marie...*, 261-283.

¹⁰⁴ W ramach zjednoczenia Chrystusa z Kościołem (symbolika dwunastu gwiazd na rewersie).

stusa i samej Maryi z mocami zła, zanim osiągną nad nimi ostateczne zwycięstwo: Maryja bierze udział we wszystkich przeciwnościach, przez które przechodzi Kościół. Przesłanie Ap 12 pozwala wyciągnąć ważny wniosek co do misji Najświętszej Panny wyrażonej na awersie Medalika: Maryja biorąca udział we wszystkich przeciwnościach Kościoła jest z nim w pełni zjednoczona na wzór doskonałego zjednoczenia ze swym Synem (obraz serc).

W doczesnych zmaganiach z przeciwnościami Maryja wspomaga powierzoną Jej opiece ludzkość, zlewając na nią wysłużone przez Syna łaski (obraz promieni na awersie Medalika). Misja rozdawnictwa łask Bożych wiąże się ściśle z tematem zwycięstwa nad złem, gdyż zwycięstwo to, polegające na wiernym trwaniu przy Bogu, czyli na nieulegnięciu wpływom szatana, dokonuje się dzięki łasce Boga. Owoc wyproszonych w wizji z globem łask (nasilające się światło) zostaje zobrazowany na awersie zwycięstwem nad szatanem. Awers Medalika wiąże temat obdarowywania łaskami z tematem zwycięstwa nad złem w graficznym zestawieniu obu motywów: wąż na powierzchni ziemi i kierujące się w jej stronę promienie. Sama postać Najświętszej Panny, z kulą ziemską u stóp, to Królowa świata.

Centralnym tematem awersu Medalika jest misja rozdawnictwa łask wyproszonych przez Najświętszą Pannę, która prowadzi do zwycięstwa nad szatanem. Jako Ta, która nigdy nie uległa kusicielowi, współpracując w sposób doskonały z łaską Bożą, staje się – z woli Boga – rozdawczynią tych łask w relacji: Syn – ludzkość. Motyw rozdawnictwa łask Bożych występuje *explicite* w tzw. wizji z globem: Katarzyna wyraźnie stwierdza, że wypływające tam z rąk Maryi promienie to łaski wyproszone przez Najświętszą Pannę¹⁰⁵. Racją takiego stanu rzeczy na awersie jest Jej niepokalane poczęcie, co w wizji z globem wyraża temat niewinności w symbolu białej półkuli.

Rozdawnictwo wyproszonych u Syna łask wprowadza nową relację do misji Maryi przedstawionej na Medaliku, odwrotną do tej na rewersie, tj. pośredniczenie między Synem a ludzkością. Skoro gest ofiarowywania Panu ludzkości znalazł się na rewersie (litera „M” z krzyżem na podstawie), to wypraszenie i rozdawnictwo łask Bożych doszło do głosu na awersie. Obie misje Maryi, wyrażone symbolicznie w wizji z globem, weszły w skład Medalika (i stanowią rozwój przesłania tej wizji).

Dwuwymiarowa misja Maryi w tzw. wizji z globem stanowi serce objawienia z 27 listopada 1830 roku i znajduje wyraz na obu stronach Medalika: 1) występowanie Niepokalanie Poczętej – z racji powierzonej

¹⁰⁵ Zapiski z 1841 i 1876 r., w: DChD 1, nr 455 i 456 (s. 294-295), nr 632 (s. 345), nr 635 (s. 351-352).

Jej misji – względem ludzkości (awers), oraz 2) zwracanie się Bożej Rodzicielki w imieniu ludzkości do Pana (rewers). Misja Maryi na Cudownym Medaliku ma charakter dwukierunkowego pośredniczenia między Synem Bożym a ludzkością.

- Podsumowanie aspektów historyczno-teologicznych

Przesłania awersu i rewersu Medalika nie są sobie równe co do ich ważności. Motyw dwunastu gwiazd, czyli symbolu tajemnicy Chrystusa i Kościoła, zawiera w sobie całe przesłanie awersu, tj. rozdawnictwo łask przez Niepokalanie Poczętą i zwycięstwo nad szatanem. Większa waga przesłania rewersu wynika z natury rzeczy: posłannictwo Maryi jest częścią tajemnicy Chrystusowego Kościoła. Co się tyczy samej misji Najświętszej Panny, to wydaje się, że ta na awersie jest również podrzędna względem tej na rewersie: wypraszone łaski prowadzą do zwycięstwa nad szatanem i do stanu, w którym ofiarowuje Ona Panu ludzkość; dalej, temat niepokalanego poczęcia to fundament doskonałego zjednoczenia z Synem przez Boże macierzyństwo. Obraz awersu należy dlatego widzieć w kontekście rewersu, nie odwrotnie.

Odniesione dzięki niepokalanemu poczęciu zwycięstwo nad szatanem, księciem tego świata, daje Maryi prawo do tytułu Królowej świata. Tak zrozumiała Katarzyna prezentację Najświętszej Panny w wizji z globem w dłoniach i w takiej roli występuje Ona głównie na awersie Medalika. Rewers zaś przedstawia Ją w macierzyńskiej relacji do Syna Bożego i do ludzkości. Skoro przesłania awersu i rewersu możemy wyprowadzić z tzw. wizji z globem (poza dwunastoma gwiazdami), Maryja ukazuje się w tej ostatniej nie tylko jako Królowa świata, lecz również jako Matka Chrystusa i wszystkich odkupionych. Co do Maryi-Matki na rewersie, motyw dwunastu gwiazd sprawia, że Jej macierzyński stosunek do ludzkości jawi się tam wyraźnie w odniesieniu do tajemnicy Chrystusowego Kościoła i prowadzi do wniosku o byciu przez Nią Matką względem Kościoła (punkt 5). Nie chcemy dokonywać sztucznego podziału, ale Maryja z tzw. wizji z globem w dłoniach jest przedstawiona na awersie Medalika w pierwszej kolejności jako Królowa¹⁰⁶, na rewersie jako Matka¹⁰⁷. Z racji większej wagi przesłania rewersu występuje Ona w prezentacji Cudownego Medalika przede wszystkim w roli Matki¹⁰⁸.

¹⁰⁶ Na mocy niepokalanego poczęcia doskonała współpraca z łaską Bożą, tym samym zwycięstwo nad szatanem (temat niewinności z wizji z globem).

¹⁰⁷ Na mocy Bożego macierzyństwa doskonała macierzyńska relacja z Synem, Odkupicielem ludzkości, i następnie podobna duchowa relacja i misja względem odkupionych (temat zjednoczenia).

¹⁰⁸ Tego zdania jest również I. Zedde (*Medaglia Miracolosa...*), chociaż w wyniku nieco innego toku rozumowania.

Objawienie Cudownego Medalika w dniu 27 listopada 1830 roku to przeniesienie prawdy o Maryi, Królowej i Matce, na płaszczyznę kultu, czyli codziennego życia ludu Bożego. Logiczny staje się przebieg objawienia: *to, co s. Labouré ujrzała najpierw* (tzw. wizja z globem w dłoniach), *zostało następnie zawarte w przesłaniu obu stron Medalika*¹⁰⁹ *i podane do wierzenia*. Przedstawiony wniosek, będący owocem analiz teologicznych, przemawia za historyczną spójnością prezentacji Maryi na awersie Medalika (niezależnie od niewidocznych rąk, punkt 1.2b) z wizją, jakiej doświadczyła Katarzyna.

Stan „zależności” awersu i rewersu Medalika od wizji Maryi z globem w dłoniach zmienił się z chwilą wprowadzenia przez Vachette’a motywu dwunastu gwiazd. Rewers wyobrażający tajemnicę Chrystusa i Jego Kościoła stanowi obecnie (w sensie wagi przesłania) szczyt objawienia z 27 listopada 1830 roku: zawiera w sobie nie tylko przesłanie awersu, lecz również całej tzw. wizji Maryi z globem. Wizja ta stała się tym samym podrzędna wobec treści rewersu i Medalika jako takiego. Motyw dwunastu gwiazd pogłębił przesłanie teologiczne Medalika, naruszył jednak wcześniejszą relację między wizją Maryi z globem w dłoniach a jego obydwoma stronami¹¹⁰.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na kolejne etapy, na których proces powstawania Medalika mógł się zakończyć. Gdyby została spełniona wola Katarzyny, rewers powtarzałby w sposób symboliczny całą treść awersu (Maryja trzymająca w dłoniach kulę ziemską i opromieniająca ją łaskami), czyli dwuwymiarową misję. Interpretacja Aladela sprawiła, że dwuwymiarowa misja Maryi z wizji z globem w dłoniach została rozdzielona i zawiera się na każdej ze stron Medalika (awers: rozdawnictwo łask; rewers: ofiarowywanie ludzkości Panu). Umieszczenie ostatecznie przez jubilera dwunastu gwiazd na rewersie przesunęło akcent z tzw. wizji z globem na rewers Medalika. Gdyby Medalik został wykonany po myśli wizjonerki, ta prawdopodobnie nie domagałaby się figury Niepokalanej z globem w dłoniach. Dalej, w kontekście obecnej treści rewersu istnienie powyższej figury ma jedynie znaczenie w sensie kultu maryjnego, a nie przesłania teologicznego (rewers i cały Medalik przewyższają ją swą treścią).

¹⁰⁹ Przy wkładzie osób postronnych, jak Aladel.

¹¹⁰ Nie podejmujemy się historycznego wyjaśnienia obecnego stanu rzeczy, tj. dlaczego gwiazdy nie znalazły się od razu na rewersie, czy dlaczego w ogóle się tam znalazły. Nie należy tego raczej wiązać z wkładem Aladela w kształt Medalika, ponieważ nie naruszył on istoty objawienia (podpunkt 1.2b).

4. Wnioski historyczne

Poniższe wnioski w części są rezultatem przeprowadzonych analiz, w części zaś są owocem lektury tekstów źródłowych.

a) Jeżeli przesłanie Cudownego Medalika to przetworzenie treści tzw. wizji z globem w dłoniach, czyli dwuwymiarowej misji Maryi, siłą rzeczy nasuwa się konkluzja natury historycznej. Otóż s. Katarzyna, która utrzymywała, że na awersie Medalika powinna się znaleźć wizja Maryi z globem w dłoniach, nie dostrzegła, że jej przesłanie w całości zawiera się na obu stronach Medalika (awers: rozdawnictwo łask; rewers: ofiarowywanie ludzkości Panu). Czy to zdumiewa? Nie. Powyższy stan wydaje się dopuszczalny w świetle niepewności wizjonerki w kwestiach objawienia (zwłaszcza co się stało z globem w dłoniach)¹¹¹, co potwierdza jej interpretacja wizji do momentu ujrzenia rewersu (podpunkt 1.2b). Historia objawień poucza ponadto, że ten, kto doświadcza objawienia, nie musi być jednocześnie jego interpretatorem.

Determinacja, z jaką Katarzyna dążyła do realizacji wizji Maryi z globem w dłoniach – pomimo oporów ze strony Aladela (wnioski „g”) – służyła określonej roli Opatrzności. Z woli spowiednika wizja ta pozostawała całkowicie nieznana. S. Dufès jest zaskoczona tą informacją, kiedy wizjonerka zwierza się jej w ostatnim roku swego życia¹¹². Gdyby po wybicciu Medalika Katarzyna zachowała do końca milczenie (przerwała je za zgodą Najświętszej Panny¹¹³), nie tylko nie znalibyśmy dzisiaj tej wizji, ale byłibyśmy pozbawieni klucza do zrozumienia symbolu litery „M” z krzyżem, a w konsekwencji do pełniejszego zrozumienia rewersu i Medalika jako takiego. Sądzimy, że nieznaną tej wizji aż do roku śmierci Katarzyny przyczyniła się do powiększania od samego początku krzyża na rewersie Medalika.

b) Głównym interpretatorem objawienia okazał się ks. Aladel. Pomimo jego własnego wkładu w przekaz niektórych treści objawienia (zob. wnioski „f”, „g” i „i”), zachował on nienaruszoną jego istotę w obrazie rozdawnictwa łask, co stanowiło wówczas znaczną nowość w prezentacji Niepokalanej. Co się zaś tyczy wizji Maryi z globem w dłoniach, Aladel słusznie nie umieścił jej na awersie (podpunkt 1.2b). W ten sposób okazał się nie tylko interpretatorem, ale razem z Katarzyną współprze-

¹¹¹ Zob. zeznanie s. Tanguy z 24 maja 1897 r. (PO, ses. 24), w: DChD 2, nr 906 (s. 229).

¹¹² Zeznanie s. Tanguy, w: DChD 2, nr 906 (s. 228-229).

¹¹³ Zeznanie s. Dufès z 29 kwietnia 1896 r. (PO, ses. 3), w: DChD 2, nr 870 (s. 180).

kazicielem treści objawienia. Wydaje się, że takie zadanie spowiednika zostało zamierzone przez niebo, czemu służyło pozostawanie wizjonerki w całkowitym ukryciu przed światem¹¹⁴. Poza tym według słów s. de Geoffre¹¹⁵, Maryja miała powiedzieć Katarzynie, kiedy ta użalała się na opór ze strony spowiednika, w związku z wybiciem Medalika, że jest on Jej wiernym sługą i dlatego „[...] przyjdzie dzień, kiedy uczyni to, czego pragnę”. Na wkład Aladela w przekaz objawienia należy także patrzeć przez pryzmat słów Niepokalanej.

Za decyzją spowiednika kryła się nie tylko bardziej prawidłowa interpretacja objawienia, ale również uzasadniona ostrożność. Pomimo życzliwego przyjęcia Medalika, ta sama Kongregacja ds. Kultu nie wyraziła zgody w 1837 roku na umieszczanie w kościołach wizerunku Niepokalanie Poczętej, wzorowanego na awersie (!), gdyż „różni się on wyraźnie” (obraz promieni) od Jej tradycyjnego przedstawiania¹¹⁶. Później zabroniono również rozpowszechniania figury Maryi z globem w dłoniach, wykonanej w roku śmierci wizjonerki, z racji przypisanej Jej tam zbyt dużej rangi¹¹⁷: wcześniej tylko Chrystusa przedstawiano w ten sposób. Z podobnych racji, jak i innych, które mogły kierować Aladelem¹¹⁸, oraz ze wspomnianej notatki s. de Geoffre, można dojść do wniosku, że niebo nie tylko godziło się na obecny kształt Medalika, ale być może oczekiwało nawet takiego wyniku; zrozumienie objawienia przez Katarzynę i jej determinacja (wniosek „a”) służyły uchronieniu tzw. wizji z globem przed zapomnieniem. Jeżeli jest to prawdą, poszukiwania powinny iść w kierunku wyjaśnienia roli wizji Maryi z globem w dłoniach w stosunku do obecnego kształtu Medalika (co staraliśmy się uczynić). Nie wykluczamy też, że ma ona jeszcze do spełnienia jakiegoś zadania w życiu Kościoła, tj. w sensie kultu maryjnego (zob. podsumowanie punktu 3)¹¹⁹.

W procesie powstawania Medalika uwidacznia się charakter wspólnotowy Kościoła. Z pewnym uproszczeniem można to wyrazić

¹¹⁴ Według s. Dufès (zapiski z 1877 r., w: DChD 2, nr 645 (s. 54)) Katarzyna miała prosić Maryję, aby pozwoliła jej pozostać nieznaną światu.

¹¹⁵ Notatka – nekrolog z 1 stycznia 1878 r., w: DChD 2, nr 655 (s. 95).

¹¹⁶ DChD 1, nr 374 (s. 273-276).

¹¹⁷ DChD 2, nr 701 (i związana z tym korespondencja: nr 702-706); nr 718, 720, 724 mówią zaś o późniejszym dopuszczeniu do kultu tejże figury, lecz na określonych warunkach.

¹¹⁸ Zob. też: R. LAURENTIN, *Vie authentique...*, vol. 2: *Preuves*, 188-189.

¹¹⁹ Przemawia za tym zeznanie s. M. Cosnard (PO, ses. 44, w: DChD 2, nr 955, s. 274), której s. Katarzyna miesiąc przed śmiercią (listopad 1876 r.) powiedziała stanowczym tonem, że Najświętsza Panna życzy sobie bezwzględnie („absolument”), aby była czczona jako ofiarująca ludzkość Panu, ponieważ „tak bardzo modli się za świat” – będzie to źródłem wielu łask.

następująco: Katarzyna doświadcza objawienia, Aladel je interpretuje, jubiler przesuwając motyw dwunastu gwiazd z awersu do rewersu. Wspólnota Kościoła uczestniczy w recepcji i przekazie treści objawienia (owoc współdziałania).

c) Na uwagę zasługuje to, że s. Katarzyna, opisując to, co znajdowało się u stóp Maryi w tzw. wizji z globem, nie jest pod wpływem dobrze jej znanego obrazu z rodzinnej parafii, który nawiązuje do Ap 12 i przedstawia Ją z półksiężycem pod stopami¹²⁰. Przed tym obrazem modliła się często przez kilkanaście lat i miała go żywo w pamięci, gdyż od wstąpienia do postulatu (styczeń 1830 roku) nie upłynął jeszcze rok. Wizjonerka stwierdza natomiast, że pod stopami Maryi ujrzała białą półkulę; nie mając pewności, co ona oznacza, nie narzuca własnej interpretacji, ani nie odwołuje się do osobistych doświadczeń (skojarzeń). W dalszej fazie objawienia mówi – według relacji Chevaliera – o ziemi, co potwierdza, że również nie sugerowała się obrazem z rodzinnej parafii. Świadczy to o braku konfabulacji w relacjonowaniu faktów: przekazuje tylko to, co ujrzała i tylko tyle, ile ujrzała¹²¹. Ten wniosek można rozciągnąć na inne treści objawienia.

Za wiarygodnością Katarzyny przemawia szczerść, z jaką stwierdza, że już czegoś nie pamięta, oraz wiedza na temat objawienia, jaka w danej chwili była potrzebna. Kiedy w 1835 roku, pięć lat po objawieniu, L. Lecerf przygotowywał na prośbę Aladela obraz Najświętszej Dziewicy, zapytał go o kolor welonu. Spowiednik nie pamiętając tego szczegółu, nie zwrócił się do wizjonerki z konkretnym zapytaniem, lecz z prośbą, aby opisała mu dokładniej postać Maryi podczas tamtego objawienia. Katarzyna odpisała, że już nie przypomina sobie szczegółów – pamięta tylko jeden, tj. jakiego koloru był welon (biel jutrzeńki)¹²². O to właśnie chodziło Aladelowi. Widać z tego, że z woli nieba dane było jej znać to, co konieczne w danej chwili; pamiętała wybiórczo, ale pewnie. Niepamięć Katarzyny dotyczyła szczegółów i była przejściowa. W późniejszych latach dokładnie pamięta detale z ubioru Najświętszej Panny podczas tego samego objawienia (zapiski z 1841 i 1876); pamięta też w szczegółach wizję Krzyża (1848 r.), wizję serca św. Wincentego (1856 r.) czy objawienie z 18 na 19 lipca 1830 roku (1856 r.). Według naocznych świadków przejściowe zaniki pamięci były łaską ze strony Najświętszej

¹²⁰ Obraz zamieszczony w: R. LAURENTIN, *Vie authentique...*, vol. 1: *Récit*, 33; też R. LAURENTIN, P. ROCHE, *Catherine Labouré...*, 111.

¹²¹ Przeciwno P. Coste'owi (*Mémoires...*).

¹²² Zob. notatki s. Pineau z 18 marca 1877 r., w: DChD 2, nr 646 (s. 57); też J. CHEVALIER, *La Médaille Miraculeuse...*, 25.

Panny¹²³: pozwalały Katarzynie wymówić się od spotkań z dążącymi do tego osobami, jak np. z abpem Paryża czy A. Ratisbonne'em, i w ten sposób pozostać nadal nieznaną.

Pozostaje przypadek figury Najświętszej Panny z globem w dłoniach, wykonanej według wskazówek samej wizjonerki, pod której stopami znalazł się wąż. Z jednej strony dowodzi to, że widziała go podczas objawienia (zob. też wniosek „e”); z drugiej strony motyw węża nie odpowiada symbolice białej półkuli i należy go raczej umieścić na kuli ziemskiej, która wyłoniła się w Jej miejsce (punkt 1). Stan, jaki zastajemy na figurze, jest wynikiem nałożenia się obu obrazów w świadomości Katarzyny (podpunkt 1.2b). W konsekwencji mamy w tym samym momencie dwie kule ziemskie, w dłoniach i pod stopami¹²⁴. Już tylko z tej racji Stolica Apostolska mogła mieć zastrzeżenia (wniosek „b”). W figurze Maryi z globem w dłoniach pod Jej stopami powinna się znajdować biała półkula, nie natomiast kula ziemska z wężem, będąca częścią fazy „pośredniej” (awers Medalika).

d) Lektura relacji s. Katarzyny na temat objawienia Cudownego Medalika może budzić zdziwienie, ponieważ zaledwie do niego nawiązuje. Więcej dowiadujemy się z przekazu ks. Aladela i innych osób postronnych, które usłyszały od niego o tym objawieniu¹²⁵. Wizjonerka w swych relacjach, spisanych na prośbę spowiednika (1841 r.), skupia się na wizji Maryi z globem w dłoniach; nie mówi o kształcie obecnego awersu i krótko przedstawia rewers. Otóż dziewięć lat po pierwszym wybicciu Medalika, kiedy był już on powszechnie znany, nie uważała za konieczne powtarzanie znanych treści (do niektórych z tych na awersie nie była przekonana). Zamiast tego skupiła się na wyobrażeniu Maryi z kulą ziemską w dłoniach, której to wizji nie udało się jej jeszcze wówczas wcielić w życie¹²⁶. Mniejszą wagę przypisujemy temu, co powiedzieliśmy w drugiej części wniosku „c”.

¹²³ Rapport Quentina z 1836 r., zawierający zeznania Aladela i Étienne'a, w: DChD 1, nr 368 (s. 265); też zeznanie Chevaliera z 22 czerwca 1896 r. (PO, ses. 11), w: DChD 2, nr 879 (s. 201).

¹²⁴ Taka interpretacja przewija się często w późniejszych relacjach – wynik utożsamiania białej półkuli z kulą ziemską.

¹²⁵ List oraz relacje Aladela w „Notice historique” z 1834 r., w: DChD 1, nr 17 (s. 199-202), nr 38 (s. 208-213), nr 52 (s. 217-222); sprawozdanie z przesłuchania Aladela i Étienne'a przez Quentina – z grudnia 1836 r., w: DChD 1, nr 368 (s. 261-270).

¹²⁶ Por. R. LAURENTIN, P. ROCHE, *Catherine Labouré...*, 85.

e) W żadnej relacji s. Katarzyny i ks. Aladela nie ma mowy o gwiazdach wokół głowy Najświętszej Panny. Wizjonerka utrzymywała, że ujrzała Ją jako Świętą Dziewicę, a to może znaczyć, że z wieńcem z gwiazd. Znamy tylko jedno świadectwo potwierdzające ten motyw, tj. szkic Letaille'a z 1841 roku (i notatkę do niego)¹²⁷ – oparty rzekomo na wskazówkach Katarzyny (zob. jednak wniossek „i”). Nie wykluczamy, że motyw ten został pominięty w sporządzonych zapiskach, gdyż uznany za oczywisty, lub z tego samego powodu umknął uwadze zwłaszcza Aladela. Świadome opuszczenie niektórych motywów może potwierdzać ciągle stwierdzanie przez spowiednika Katarzyny, że ujrzała ona Najświętszą Pannę taką, jaką się Ją zwykle przedstawia jako Niepokalanie Poczętą¹²⁸.

W zachowanych przekazach Katarzyny i Aladela nie ma też mowy o wężu¹²⁹. Motyw ten uznano podobnie za oczywisty, tj. znany z prezentacji Maryi jako Niepokalanie Poczętej. Przeprowadzone studium nie wyklucza, a nawet dowodzi jego istnienia (znajduje się on na figurze Niepokalanej, wniossek „c”). Według ustnej relacji s. Dufès, przełożonej Katarzyny, do czego nawiązuje w swej książce Chevalier, wizjonerka mówiła jej wyraźnie o wężu w związku z realizacją powyższej figury¹³⁰.

O niewystępowaniu motywu dwunastu gwiazd na ujrzanym przez Katarzynę rewersie Medalika była mowa w podpunkcie 2.3a.

f) W relacjach Aladela nie wspomina się o ziemi pod stopami Maryi (awers), co zastanawia, ponieważ ten motyw odbiega od Jej ówczesnej prezentacji, nawiązującej do Ap 12, 1. Co do konsekwentnego przemilczania przez niego motywu ziemi, dopuszczamy następujące wyjaśnienie. Nie wykluczamy, że w jego przekonaniu stał on w sprzeczności z rozpowszechnioną prezentacją Niepokalanie Poczętej, tj. z księżycem pod stopami. Wprawdzie Medalik był już wybity, to ledwie dostrzegalna i bliżej nieokreślona półkula pod stopami Niepokalanej nie prowokowała pytań i nie burzyła dotychczasowego wyobrażenia o Niej, jak wyraźnie stwierdzono w publikowanym „Notice historique”, że znajdowała się tam kula ziemiska. Z tego powodu spowiednik Katarzyny mógł świadomie

¹²⁷ DChD 1, nr 460 i 461.

¹²⁸ Notatki Aladela z 1834 r., w: DChD 1, nr 17 (s. 199-200), nr 38 (s. 209-210), nr 52 (s. 218-219). Mówi o tym także raport z 1836 r. sporządzony z przesłuchania najpierw Aladela, następnie Aladela i Étienne'a, przez Quantina, w: DChD 1, nr 298 (s. 235-236) i nr 368 (s. 263-264).

¹²⁹ Zauważył to już J. CHEVALIER, *La Médaille Miraculeuse...*, 82.

¹³⁰ Tamże. Miała nawet powiedzieć, że był zielonkawy i w żółte cętki. Przekaz co do koloru węża może być wiarygodny: w apokaliptyce żydowskiej zielony kolor symbolizuje nieuleczalną, śmiertelną chorobę i występuje też w połączeniu z kolorem złotym (zob. np. 3 Hen 44, 5; WSyb 1, 240).

przemilczać wzmiankę o ziemi; ukrywa ją zgrabnie za ogólnym stwierdzeniem, że Maryja ukazała się tak, jak zwykle się Ją przedstawia, jako Niepokalanie Poczętą (jednocześnie nie mówi, że był tam księżyc). To wyjaśnienie nabiera większego prawdopodobieństwa w świetle przemilczania przez niego tzw. wizji z globem (kolejny wniosek).

g) Wydaje się, że w przekazywaniu przez ks. Aladela usłyszanych od s. Katarzyny treści objawienia doszło do pewnej nieściśłości. Wzmiankę o wyobrażeniu Francji na globie wiąże się często w potocznej relacji z kulą ziemską pod stopami Maryi¹³¹. Wyraźnie sugerują to (nie stwierdzają wprost) raporty z przesłuchań księży Aladela i Étienne'a, zeznających w sprawie objawienia¹³² (na marginesie: mamy do czynienia z niekonsekwencją ze strony spowiednika, który przemilcza kulę ziemską pod stopami Maryi). Kiedy przejrzymy natomiast notatki Katarzyny, wynika z nich coś przeciwnego. Z nieco niejasnego zapisu w tej kwestii z 1841 roku można mimo wszystko wywnioskować, że motyw Francji występował na globie trzymanym przez Maryję w dłoniach; potwierdzają to jednoznacznie zapiski z wiosny 1876 roku¹³³.

Odpowiedzialnym za rozbieżność z relacjami Katarzyny wydaje się Aladel. Odnosił się on niechętnie do wizualizacji wizji Maryi z globem w dłoniach; nie wspomina o niej w żadnej ze swych relacji¹³⁴. O wizji z globem nie ma też mowy w raporcie Quentina, sporządzonym z przesłuchania spowiednika Katarzyny, co znaczy, że również w tym przypadku ją przemilczał¹³⁵. Aladel wspomniał jednak przed delegatem arcybiskupa Paryża o szczególnych łaskach dla Francji, gdyż to znalazło się w raporcie¹³⁶. Wzmianka o Francji musiała mu się wydać, jako Francuzowi, na tyle interesująca, że nie chciał jej pominąć. W rezultacie

¹³¹ Tak np. L. MISERMONT, *Les grâces extraordinaires...*, 111-112. Kiedy mówimy o motywie Francji, to mamy na myśli wyobrażenie ojczyzny wizjonerki np. w sensie geograficznych konturów, nie napisu. Opiera się to na stosowanym przez Katarzynę czasowniku „représenter”, który znaczy „przedstawiać”, „wyobrazić”. Niektórzy interpretując słowa wizjonerki, zaczęli później stwierdzać, że był tam napis „Francja” – tak np. s. Tanguy (PO, ses. 24, w: DChD 2, nr 906, s. 229).

¹³² Raporty z 1836 r., w: DChD 1, nr 298 (s. 235), nr 299 (s. 241), nr 368 (s. 264).

¹³³ DChD 1, nr 456 (s. 292-295) i nr 632 (s. 345).

¹³⁴ Mimo że prosił wizjonerkę o spisanie jej przeżyć, nie przekazywał ich do publicznej wiadomości. W ten sposób postąpił też w przypadku objawienia z 18/19 lipca 1830 r., wizji Krzyża czy serca św. Wincentego.

¹³⁵ Jeżeli wspomniał o niej, to z jakichś racji nie została odnotowana w sprawozdaniu.

¹³⁶ DChD 1, nr 298 (s. 235-236). We wszystkich wcześniejszych relacjach nie czynił nawet tego, gdyż wiedział, że wiąże się to z wizją z globem, której nie akceptował. Mówi o tym dopiero w chwili procesu diecezjalnego, zarządzanego przez abpa Paryża, H. de Quélena.

znalazła się ona w sporządzonym raporcie w kontekście wizji awersu. Tu tkwi przyczyna rozbieżności i późniejsze powielanie błędu: w sytuacji przemilczenia wizji z globem w dłoniach wzmianka o łaskach dla Francji została siłą rzeczy powiązana z awersem Medalika, gdzie kula ziemską występuje pod stopami Maryi.

Stwierdzamy, że motyw Francji występował na globie trzymanym przez Najświętszą Pannę w dłoniach¹³⁷. Pomocne jest tu również zeznanie s. Tanguy¹³⁸: z tego, co mówi o rozmowie s. Katarzyny z s. Dufès wynika, że promienie padały na glob w dłoniach, a szczególnie na miejsce przedstawiające Francję. Relacja ta pochodzi wprawdzie z tzw. drugiej ręki, ale zgadza się z przytoczonymi wcześniej świadectwami samej wizjonerki. Czy motyw Francji był także obecny na kuli ziemskiej, która następnie pojawiła się pod stopami Maryi? Nie można tego kategorycznie wykluczyć. Wprawdzie Maryja mówi o łaskach dla Francji i świata przed przybraniem przez wizję owalnego kształtu (postać medalika), ziemia zaś pod Jej stopami jest częścią następującej fazy „pośredniej”, to wizjonerka nie stwierdza, ani nie zaprzecza temu, że motyw ten był nadal obecny. Gdyby motyw Francji występował również na kuli ziemskiej pod stopami Najświętszej Panny, byłby to kolejny dowód na to, że glob zmienił swą pozycję, a co za tym idzie, Maryja nie trzymała go już w dłoniach, kiedy poziom środkowy został przysłonięty¹³⁹.

h) Wniosek o występowaniu motywu Francji na globie trzymanym przez Maryję w dłoniach pozwala wyjaśnić trudność podnoszoną przez niektórych autorów, tzn. że rozchodzące się promienie z pierścieni na palcach Maryi kierowały się w przeciwną stronę względem trzymanej w rękach kuli ziemskiej. Katarzyna stwierdza jednoznacznie, że promienie padają najmocniej w miejscu wyobrażającym Francję¹⁴⁰. Jeżeli motyw Francji pojawia się na globie trzymanym w dłoniach (i w tym też momencie miało miejsce zjawisko spływania łask, zob. wcześniej), to promienie rozchodzące się we wszystkie strony musiały też padać na trzymaną w rękach kulę ziemską. Tak zrozumiwała to s. de Geoffre, której

¹³⁷ Tego zdania są np. E. CRAPEZ, *Le Message...*, 34-36; R. LAURENTIN, P. ROCHE, *Catherine Labouré...*, 76 i 78.

¹³⁸ PO, ses. 24, w: DChD 2, nr 906 (s. 229). Na temat wiarygodności zeznania, zob. podpunkt 1.2a.

¹³⁹ Czy kula ziemską pod stopami Maryi była również koloru złotego? Raczej nie. Wówczas Katarzyna doszłaby z łatwością do przekonania, że Najświętsza Panna nie trzymała już jej w rękach.

¹⁴⁰ Zapiski z 1876 r., w: DChD 1, nr 634a (s. 349); por. też jej zapiski z 1841 r. i z 1876 r., w: DChD 1, nr 456 (s. 294), nr 631 (s. 344), nr 632 (s. 345); także raport Quentina z przesłuchania Aladela, w: DChD 1, nr 298 (s. 235).

przypisuje się notatkę objaśniającą szkic Letaille'a¹⁴¹. Kwestia wychodzenia promieni w kierunku przeciwnym do utrzymanego w dłoniach globu wprowadza nieistniejącą trudność.

i) Według powszechnego przekonania podczas objawienia z listopada (i grudnia) 1830 roku Niepokalana miała na sobie płaszcz koloru błękitnego. Pierwsze świadectwa – to obraz Lecerfa (1835) i relacja spowiednika Katarzyny, Aladela (błękitno-srebrzysty: „bleu argenté”)¹⁴². Laurentin przytacza jeszcze m. in. wspomnianą powyżej notatkę, opisującą szkic Letaille'a¹⁴³. Świadectwa te mają swe źródło – jego zdaniem – w relacji Katarzyny. Nie jest to takie pewne. Po pierwsze, Katarzyna nigdzie nie mówi, jakiego koloru był płaszcz Maryi, ani że w ogóle występował podczas któregośkolwiek objawienia! Po drugie, Chevalier sugeruje w swej książce, że błękitny kolor płaszcza może pochodzić od Aladela (kolor maryjny), który usiłował nawiązać do powszechnego przekonania¹⁴⁴. Dopuszcza on też, że Aladel mógł pomylić objawienie Medalika z objawieniem z 18 na 19 lipca 1830 roku, kiedy to Maryja miała na sobie odzienie biało-błękitne¹⁴⁵. Uwagi Chevaliera odślaniają jego poważne wątpliwości co do przekazu o błękitnym płaszczu. Skoro przekaz Aladela nie jest pewny, także kolor błękitny na obrazie Lecerfa nie stanowi dowodu, ponieważ źródłem informacji dla artysty był spowiednik Katarzyny (zob. wniosek „c”).

To samo możemy powiedzieć o szkicu Letaille'a i notatce do niego, sporządzonej przez s. de Geoffre. Opis do szkicu podaje jako kolor płaszcza Maryi błękit niebieski („bleu celeste”), w czym nie nawiązuje do relacji Katarzyny, lecz wskazówek Aladela. Ponadto notatka zawiera niezgodności z przekazem wizjonerki: pod stopami Maryi został umieszczony półksiężyc, który nie występował podczas objawienia (podpunkt 1.1). Dalej, w notatce nie ma pełnej zgodności z przekazem Katarzyny na temat koloru welonu (wizjonerka zgodnie w trzech relacjach: „un voile blanc”; notatka mniej precyzyjnie: „voile aurore”). W przypadku koloru płaszcza notatka podobnie nie musi oddawać wiernie treści objawienia.

¹⁴¹ *éclaire vivement la terre, particulièrement contre les mains d'où part le foyer de lumière*, w: DChD 1, nr 461.

¹⁴² Zeznanie z 16 lutego 1836 r., w: DChD 1, nr 298 (s. 235); zob. też notatkę – nekrolog s. de Geoffre z 1 stycznia 1878 r., w: DChD 2, nr 655 (s. 86).

¹⁴³ R. LAURENTIN, *Vie authentique...*, vol. 2: *Preuves*, 191, p. 110.

¹⁴⁴ J. CHEVALIER, *La Médaille Miraculeuse...*, 78-79.

¹⁴⁵ Tu z kolei nasuwa się pytanie, skąd Chevalier zaczerpnął tę informację, ponieważ w odnośnych zapiskach wizjonerki nie ma w ogóle mowy o płaszczu (zob. DChD 1, nr 564 i 637/638) – czy bezpośrednio od niej?

Co więcej, Aladel, który pytał Katarzynę o kolor welonu (wniosek „c”), unika w swych relacjach wzmianki o nim i o tym, że był biały: tylko jeden raz pisze enigmatycznie, że był to kolor jutrzeńki („voile aurore”)¹⁴⁶. Wszystko to kładzie się cieniem na przekaz o błękitnym płaszczu.

Rozstrzygającego dowodu dostarcza sama Katarzyna. W opisach wizji Maryi z globem w dłoniach wizjonerka podkreśla zgodnie, że była ona *ubrana na białe* („vêtue/habillée de blanc”)¹⁴⁷, i za każdym razem wymienia tylko suknię i welon. Skoro ani razu nie wspomina płaszcza, nasuwa się wniosek, że albo go nie było, albo był również biały. Za nieobecnością płaszcza przemawia opis ubioru Niepokalanej: miała na sobie pełną suknię, jak dziewica („[...] à la vierge montante”), tj. pod szyję, po kostki i z długimi rękawami; welon zaś na Jej głowie opadał z obu stron aż do stóp¹⁴⁸! W opisie ubioru Maryi nie ma miejsca na płaszcz: welon stanowi Jej wierzchnie okrycie. Płaszcz nie występuje również na figurze Niepokalanej, wykonanej według wskazówek Katarzyny. Z identyczną sytuacją spotykamy się np. w Lourdes czy Fatimie (różnice dotyczą szczegółów): Maryja ma na sobie tylko białą suknię i biały welon opadający do Jej stóp.

Za mniej prawdopodobne uznajemy to, że Katarzyna konsekwentnie przemilczała płaszcz (zapiski z 1841 i 1876 r.) w celu uniknięcia rozbieżności z rozpowszechnioną już wcześniej wersją Aladela o jego błękitnym kolorze. W takim razie płaszcz byłby z całą pewnością biały. Pierwsze wyjaśnienie przekonuje bardziej: w opisie ubioru Maryi nie ma miejsca na płaszcz. Aladel wprowadził płaszcz (i jego kolor), nawiązując do ówczesnej ikonografii maryjnej. Stwierdzamy, że postać Niepokalanej podczas objawienia z 27 listopada 1830 r. stanowiła jedną kompozycję bieli (harmonizującą z białą półkulą, zob. podpunkt 1.1).

j) W ostatnim wniosku pragniemy wrócić do pozycji rąk Maryi w tzw. fazie „pośredniej”. W podpunkcie 1.2b powiedzieliśmy, że skoro poziom środkowy pozostał przysłonięty aż do chwili ujżenia przez s. Katarzynę rewersu, nie możemy jednoznacznie stwierdzić, w jakiej pozycji były ręce Maryi po zniknięciu globu w dłoniach. Ks. Aladel – odwołując się do ówczesnej ikonografii – przyjął, że były skierowane ku dołowi i taki stan zastajemy na awersie Medalika. W tym miejscu

¹⁴⁶ Zob. R. LAURENTIN, *Vie authentique...*, vol. 2: *Preuves*, 191, p. 111.

¹⁴⁷ W rozmowie z J. Chevalierem (*La Médaille Miraculeuse...*, 79), na postawione przez niego pytanie, wizjonerka określiła biel ubioru Najświętszej Panny jako matową („blanc mat”) o odbłasku podobnym do jutrzeńki (delikatny odcień żółci? – tak Lecerf zrozumiał kolor welonu, zob. o nim we wniosku „c”).

¹⁴⁸ DChD 1, nr 455 i 456 (s. 292).

pragniemy przedstawić inną możliwość, zasygnalizowaną wcześniej, tj. że ręce Maryi były złożone do modlitwy.

Po pierwsze, według wizjonerki Niepokalana trwała, w czasie tzw. wizji z globem w dłoniach, na modlitwie do Boga. Po zniknięciu globu w dłoniach, Jej ręce mogły przyjąć naturalną dla modlitwy pozycję, jak np. w Lourdes czy w Fatimie (jest podobnie ubrana, wniosek „i”).

Po drugie, promienie światła, rozchodząc się z pierścieni na Jej palcach, miały tworzyć w tzw. wizji z globem jakby dwa wachlarze czy dwie półkule światła (razem jedną kulę)¹⁴⁹. W chwili zniknięcia globu, kiedy ręce zostają złożone do modlitwy, nie następuje zmiana w kształcie i pozycji światła. Taka dokonałaby się w momencie skierowania rąk ku dołowi; zostałby też częściowo odsłonięty poziom środkowy, a co za tym idzie, wizjonerka mogłaby dostrzec brak globu na wysokości piersi Maryi.

Po trzecie, jak poświadczają świadkowie, Katarzyna powtarzała często, że objawienie w Lourdes miało miejsce w wyniku braku zgody przełożonych Katarzyny na realizację próśb Maryi, zwłaszcza na udostępnienie wiernym kaplicy przy ulicy du Bac¹⁵⁰. Wizjonerka użalała się z tego powodu przed Najświętszą Panną i miała powiedzieć z początkiem 1858 roku, żeby objawiła się gdzie indziej¹⁵¹. Miesiąc później, 11 lutego, miało miejsce pierwsze objawienie w Lourdes. Zdaniem Katarzyny Lourdes stanowiło dopełnienie tego, co miało mieć miejsce w kaplicy szarytek¹⁵². Jeżeli przyjmiemy taką zależność objawienia w Lourdes od tego przy ulicy du Bac, Niepokalana w fazie „pośredniej” mogła mieć podobnie ręce złożone do modlitwy¹⁵³.

¹⁴⁹ Zob. DChD 1, nr 456.

¹⁵⁰ Przełożeni kierowali się przy tej decyzji charakterem domu (nowicjat) i dużą liczbą sióstr, tj. około 500 (w tym prawie 300 nowicjuszek).

¹⁵¹ S. Dufès znalazła wśród rzeczy pozostałych po s. Katarzynie zapisaną przez nią kartkę, na której widnieją słowa ubolewania zakończone stwierdzeniem: „[...] manifestez-vous ailleurs!” (relacja ks. E. Motta, w: DChD 2, nr 770, s. 137); zob. też list ks. P. Hamarda z 25 września 1878 r. w: DChD 2, nr 676 (s. 112-113).

¹⁵² Zeznanie s. M. Cosnard z 3 lutego 1898 r. (PO, ses. 39), w: DChD 2, nr 942 (s. 265); też notatki s. A.-M. Tranchemer z 1894 r. (DChD 2, nr 819, s. 159). Co więcej, wizjonerka zdecydowanie sprzeciwiała się, kiedy siostry udawały się z pielgrzymką do Lourdes, la Salette lub do innego sanktuarium maryjnego twierdząc, że to wszystko mają przy ulicy du Bac (zapiski s. Dufès z 1877 r., w: DChD 2, nr 645 (s. 48); notatki s. Tranchemer, w: tamże).

¹⁵³ Kiedy porównamy objawienie przy ulicy du Bac z kolejnymi objawieniami maryjnymi (np. La Salette, Lourdes czy Fatima), odnosi się wrażenie, że – zgodnie ze słowami Katarzyny – stanowią one uzupełnienie pierwszego, które jednocześnie przewyższa je pod kilkoma względami. Większe znaczenie objawienia przy ulicy du Bac ujawnia się w następujących kwestiach: 1) miejsce spotkania: prezbiterium kaplicy – w obecności Najświętszego Sakramentu; w La Salette, Lourdes, Gietrzwałdzie, Fatimie i wielu innych – w plenerze, 2) stopień

Na podstawie przedstawionych racji sądzimy, że za intensywnym światłem, kiedy Maryja nie trzymała już globu w dłoniach, jej ręce były złożone do modlitwy.

W zakończeniu pragniemy zwrócić uwagę na to, że zaproponowana we wcześniejszych punktach dwuwymiarowa misja Najświętszej Panny w wizji z globem w dłoniach, znajdująca odbicie na obu stronach Medalika, potwierdza zgodność treści awersu (niezależnie od pozycji rąk Maryi) z historycznym przebiegiem objawienia. Każe to odrzucić wątpliwości Coste'a co do istnienia wizji z globem w dłoniach: ta stanowi „matrycę” w stosunku do Medalika, a także klucz do wyjaśnienia symbolu litery „M” z krzyżem na podstawie (inaczej byłoby to niemożliwe).

Przyjęcie fazy objawienia zbliżonej do tego, co przedstawia obecnie awers, nie oznacza wcale, że przebieg objawienia rozumiemy tak samo, jak autorzy cytowani w przypisie 6. Jak zostało już powiedziane, treść wizji z globem w dłoniach zawiera się – w naszym przekonaniu – na obu stronach Medalika (nie zwykła sekwencja obrazów i treści).

5. Przesłanie teologiczne Cudownego Medalika

Zwrócimy uwagę na dwa kluczowe aspekty przesłania. Odwołamy się głównie do treści rewersu, ponieważ te wyrażone na awersie prowadzą do stanu na rewersie (zob. podsumowanie punktu 3). W ten sposób ukażemy sygnalizowany wcześniej rozwój przesłania względem tzw. wizji z globem.

bliskości i intymności spotkania: podczas pierwszego objawienia (z 18 na 19 lipca 1830 r.) Katarzyna składa ręce na kolanach Najświętszej Panny i prowadzi z nią dwugodzinną serdeczną rozmowę; w innych przypadkach mamy do czynienia z kontaktem wzrokowym z pewnej odległości, 3) przesłanie objawienia: wizja z globem w dłoniach i Medalik (zwł. rewers) stanowią – z racji zawartych w nich treści – spuściznę, która nie ma sobie równych w późniejszych objawieniach maryjnych. Wprawdzie w Lourdes Maryja mówi o sobie, że jest Niepokalanym Poczęciem (nie tylko, że została poczęta bez grzechu), to wynika to z faktu, że objawienie przy ulicy du Bac miało miejsce przed ogłoszeniem dogmatu, Lourdes po dogmacie. Prawda o niepokalanym poczęciu Maryi została jednak po raz pierwszy objawiona przy ulicy du Bac, gdzie objawienie z Lourdes ma swe korzenie.

a) Ku ostatecznej doskonałości Kościoła

Powiedzieliśmy, że między misją Najświętszej Panny na awersie Medalika a tą na rewersie występuje różnica: w pierwszym przypadku wyprasza ona i rozdaje łaski wysłużone przez Syna Bożego (relacja: Syn – ludzkość); w drugim przedstawia Panu odkupioną ludzkość (relacja: ludzkość – Syn). W tym drugim przypadku nie ma mowy o poskramianiu sił zła. Według zastosowanego klucza trudno przyjąć, aby ten sam motyw zmagania się z siłami zła był podany jeszcze raz na rewersie. Co więcej, jeżeli wypraszenie łask zostało na Medaliku oddzielone od ofiarowywania Panu ludzkości, i je ponadto poprzedza, to w geście „przedstawiania” nie mamy już do czynienia, jak w tzw. wizji z globem w dłoniach, z prośbą o łaski w zmaganiu się ze złem. Sądzymy, że przesłanie „ofiarowywania” na rewersie skupia się na innym aspekcie. W oparciu o przeprowadzone analizy mamy prawo uważać, że tajemnica Chrystusowego Kościoła, wyrażona na rewersie Medalika, to zapowiedź ostatecznej doskonałości. Po nawiązaniu do walki z siłami zła przez udzielane łaski i zapowiedzi ostatecznego zwycięstwa (awers), mamy na rewersie obraz doskonałej jedności Chrystusa z Kościołem (obraz gwiazd): w tym Matki z Synem (obraz serc), oraz Maryi z odkupioną przez Niego ludzkością (litera „M” z krzyżem). Rewers Medalika, który w swej symbolice przewyższa treść awersu, i całej wizji Maryi z globem w dłoniach, stanowi kulminację objawienia w obrazie ostatecznej doskonałości Kościoła.

Obraz dwu zranionych serc nie stoi w sprzeczności z powyższą interpretacją, gdyż nie tyle odwołuje się on do samego wydarzenia Kalwarii, ile do jego stale aktualnych skutków. To dzięki ofierze Syna, z którym w pełnym zjednoczeniu pozostawała Jego Matka, jest możliwy ostateczny triumf i doskonałość Chrystusowego Kościoła.

Możemy teraz określić sens ofiarowywania przez Maryję złotego globu w symbolice litery „M” i krzyża (nawiązanie do misji przedstawiania Panu ludzkości w tzw. wizji z globem, zob. podpunkt 2.1b). Jeżeli misja Najświętszej Panny wyrażona na awersie prowadzi – mocą Boga – do stanu pełnej doskonałości Kościoła na rewersie, to w geście przedstawiania złotego globu dostrzegamy ostateczną doskonałość zbawionych. Jak biel symbolizuje pierwotną, nienaruszoną niewinność Niepokalanej („ubrana na białe”), tak złoto symbolizuje odzyskaną niewinność całej reszty odkupionych (obraz przetopienia i oczyszczenia: por. Mdr 3, 5-6; 1 P 1, 7; Ap 3, 18 i 21, 18. 21). Wypełnienia się treści symboliki litery „M” z krzyżem na podstawie, jako zapowiedzi pełnej i ostatecznej doskonałości odkupionych, należy upatrywać w czasie paruzji, kiedy powyższy stan zostanie osiągnięty. W tym kontekście *gest trzymania w dłoniach ludzkości i przedstawiania jej Chrystusowi nabie-*

ra w symbolice rewersu szczególnego znaczenia: to jakby prośba Matki i Królowej o ostateczne wypełnienie się historii zbawienia¹⁵⁴. W kluczowej części tzw. wizji z globem w dłoniach Maryja miała wzrok skierowany ku górze¹⁵⁵; tym bardziej odnosi się to do przesłania symboliki litery „M” z krzyżem. Wizjonerka pisze ponadto, że to, co wtedy odczuwała, jest nie do wyrażenia¹⁵⁶.

Powyższa interpretacja pozwala pogłębić symbolikę dwunastu gwiazd: Baranek Boży pełniący nadrzędną pieczę (względem opieki Maryi) nad odkupioną ludzkością – to zwycięski, triumfujący Baranek z Ap 21-22, przedstawiony tam jako światłość świata. Dzięki analogii awersu z Ap 12 dopuszczalna wydaje się analogia rewersu z Ap 21-22: w pierwszym przypadku odkupiona ludzkość, której towarzyszy Matka Jezusa, zмага się z trudnościami w drodze do nieba; w drugim przypadku mamy do czynienia z triumfującym Kościołem, tzn. z tym, który osiąga ostateczny cel, doskonałość. Nawiązanie do Ap 21-22 staje się możliwe dzięki temu, że motyw gwiazd i światła (Boski atrybut) znalazł się na rewersie.

Objawienie tajemnicy niepokalanego poczęcia, w zawartych na awersie słowach, nabiera głębszego znaczenia: doskonałość Maryi (symbolika bieli) stanowi zapowiedź ostatecznej doskonałości całej reszty odkupionych (symbolika złota). Matka Jezusa bierze czynny udział w pielgrzymce odkupionej ludzkości do nieba: pomaga jej – mocą Boga – zwalczyć zakusy szatana, zlewając na nią wysłużone przez Syna łaski. Niebieska misja Maryi, wyrażona na awersie, prowadzi odkupiony świat do pełnej harmonii z Chrystusem (rewers) – tak jak stan Kościoła przedstawiony w Ap 12 zmierza do stanu z Ap 21-22. Cudowny Medalik stwierdza nie tylko aktualną rolę Maryi w Kościele, lecz zapowiada w nim także ostateczną pozycję Matki Jezusa: Maryja w geście wznoszenia odkupionego świata i przedstawiania go Panu jawi się jako Matka odkupionych w ich drodze do nieba i na wieczność. Tą konkluzją dotykamy już drugiego wniosku teologicznego.

Zanim do niego przejdziemy, pragniemy zwrócić uwagę na to, że odwrotnie niż dosyć powszechnie się uważa¹⁵⁷, awers ma wymiar nie

¹⁵⁴ O to modlimy się w „Ojcie nasz” (Mt 6, 10a); zob. też *Didache*, X, 6. Ten sens nie doszedłby do głosu, gdyby Medalik został wykonany zgodnie z wolą Katarzyny. Rewers powtarzałby wówczas symbolicznie prośbę Niepokalanej o łaski w walce ze złem (zob. podpunkt 1.3).

¹⁵⁵ Relacja Katarzyny z 1841 r., w: DChD 1, nr 456 (s. 293).

¹⁵⁶ Notatka z kwietnia 1876 r., w: DChD 1, nr 635 (s. 351).

¹⁵⁷ Zob. np. A. FEUILLET, *La doctrine Mariana...*; I. ZEDDE, *La Medaglia Miracolosa...* i inni.

tyłe chwalebny, ile sens doczesnego zmagania się z siłami zła w drodze do niebieskiej ojczyzny (por. Ap 12); rewers zaś nie akcentuje wymiaru cierpienia, lecz zjednoczenia przez uprzednie cierpienie (obraz serc), czyli doskonałą harmonię z Chrystusem, do jakiej dąży cały Kościół, i zapowiada jego ostateczny triumf (por. Ap 21-22).

b) Macierzyńska relacja Maryi względem Kościoła

Ten temat ponownie akcentuje rewers: Maryja jako Boża Rodzicielka pozostaje w doskonałym zjednoczeniu z Synem (obraz serc); ta relacja stanowi zaś podstawę Jej macierzyńskiego stosunku względem odkupionych (litera „M” z krzyżem). Boże macierzyństwo Maryi stoi u podstaw Jej relacji z Synem i z ludzkością. Większa waga przesłania rewersu względem awersu¹⁵⁸ prowadzi do wniosku, że Maryja w prezentacji całego Medalika jawi się głównie jako Matka: najpierw i przede wszystkim w stosunku do Syna Bożego (rzeczywiste macierzyństwo), następnie w stosunku do odkupionej ludzkości (duchowe macierzyństwo). Cudowny Medalik potwierdza teologiczną prawdę, że Maryja jest Matką Założyciela Kościoła i duchową matką wszystkich odkupionych. Jeżeli symbol dwunastu gwiazd wyraża nierozdzielną jedność Chrystusa z Kościołem (podpunkt 2.3), to macierzyństwo Maryi w stosunku do Chrystusa obejmuje również założony przez Niego Kościół. Doskonale zjednoczenie Matki z Synem wpisuje się w Jego doskonale zjednoczenie z Kościołem i pozwala rozciągnąć macierzyńską relację z Synem na wszystkich odkupionych. Maryja, będąc Matką Chrystusa, mistycznie zjednoczonego z Kościołem, jest jednocześnie Matką Kościoła. Tę prawdę wyraża rewers Medalika w prezentacji wzajemnych relacji i zajmowanej w nich przez Maryję pozycji.

Motyw dwunastu gwiazd – jak wykazaliśmy – przesunął akcent z tzw. wizji z globem w dłoniach na rewers Medalika (i na cały Medalik), tym samym przesunął go z tytułu Królowej świata (tak rozumiała wizję Katarzyna) na tytuł Matki Kościoła. W całości przesłania Medalika (jego obecnego kształtu) prawda o macierzyńskim stosunku Maryi do Kościoła jest nadrzędna względem tytułu Królowej świata.

Pomimo powyższego stanu rzeczy tytuły Królowej świata i Matki Kościoła mają podobny zakres: jeżeli Chrystusowy Kościół ogarnia cały świat, tytuł Królowej świata ma ten sam zakres, co jej macierzyński stosunek do ludzkości. Dlatego w prezentacji awersu jest równocześnie obecny macierzyński stosunek Maryi do Kościoła w jego drodze do sta-

¹⁵⁸ Zob. podsumowanie punktu 3.

nu pełnej doskonałości: *macierzyńska* troska o pielgrzymujący lud Boży przejawia się w Jej *przemożnym* uczestniczeniu w jego zmaganiach przez wypraszenie łaski. Przesłanie awersu pozostaje w zgodzie z prezentacją Najświętszej Panny na rewersie. Obie strony Medalika, chociaż z różnym nasileniem, zawierają zapewnienie o macierzyńskiej opiece Maryi.

Macierzyństwo Maryi względem Kościoła ma wyraźny rys pośredniczenia. Jej pośrednictwo w zakresie rozdawnictwa łask na awersie Medalika nie budzi wątpliwości: postrzegamy je jako wolę Bożą będącą wynikiem Jej roli odegranej w zbawczej misji Syna Bożego i pozycji zajmowanej w tajemnicy Kościoła. Mamy do czynienia z misją niebieskiej Wspomożycielki na obecnym etapie historii zbawienia. Drugi rodzaj pośrednictwa – to dopełnienie obecnej, doczesnej misji. W geście ofiarowywania przedstawia Ona Panu odkupioną z grzechów ludzkość, która osiąga pełną doskonałość (złoty glob). Ten drugi wymiar pośrednictwa odsłania wyjątkową pozycję Niepokalanej, która góruje nad całą resztą odkupionych¹⁵⁹. Pośrednictwo Maryi jako Matki Kościoła cechuje dwuwymiarowa i dwukierunkowa misja między Boskim Zbawicielem a ludzkością.

Macierzyńska misja Najświętszej Panny wyrażona na awersie przyczynia się do osiągnięcia stanu na rewersie: Maryja jako Królowa świata i Matka Kościoła podziela los odkupionej ludzkości i mocą wysłużonych przez Chrystusa łask wspomaga ją w drodze do pełnego z Nim zjednoczenia.

Ks. prof. dr hab. Waldemar Rakocy CM
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (Lublin)

ul. Altanowa 5/11
PL - 20-819 Lublin

La Médaille miraculeuse. Proposition d'interprétation du message et du rôle de la vision de la Vierge au globe

(Résumé)

Le premier but de la présente contribution est d'expliquer les divergences entre Soeur Catherine et Père Aladel, son confesseur, en ce qui concerne le déroulement de l'apparition de la Ste Vierge du 27 novembre 1830. Pourtant le message théologique de

¹⁵⁹ LG 53; zob. kontrast między symboliką złotego globu a białą Jej ubioru (i białą półkulą), czyli symbolu nienaruszonej niewinności i doskonałego zjednoczenia z Synem (podpunkt 1.1).

la Médaille miraculeuse reste l'objet principal de cette étude. L'ensemble de la question a été développé aux niveaux historique et théologique.

Au premier moment de l'apparition Soeur Catherine vit la Ste Vierge tenant entre ses mains le globe terrestre qu'elle offrait au Seigneur, ainsi que des rayons jaillissant des anneaux de ses doigts. Le confesseur eut passé sous silence cette vision au globe que la soeur voulait voir à l'avvers. En s'appuyant sur les relations de Catherine et d'autres témoignages on a prouvé que l'interprétation de l'apparition, faite par Aladel, fut correcte et, par conséquent, elle reflète son déroulement historique: la mission de la Vierge au globe trouve son reflet sur les deux faces de la Médaille et constitue une "matrice" par rapport à la Médaille. En plus, on a prouvé que pendant la vision de l'avvers de la Médaille les mains de Marie furent pliées pour la prière (pas étendues vers le bas) et qu'elle ne portait pas de manteau bleu (vêtue entièrement en blanc).

En ce qui concerne le message théologique de la Médaille miraculeuse on a proposé une nouvelle interprétation de la symbolique du revers. Les sources historiques confirment que la lettre "M" avec la croix sur la base c'est bien une manière symbolique de représenter Marie de la vision au globe où elle porte le monde racheté entre ses mains et l'offre au Seigneur. Quant à la symbolique des douze étoiles, on a lieu une fusion de l'élément divin avec celui humain: le Christ en tant que la lumière du monde dans l'image de l'étoile ainsi que l'Eglise en tant que le peuple de Dieu dans l'image des douze tribus d'Israël et des douze apôtres. Les douze étoiles indiquent principalement Jésus Christ qui illumine toute l'humanité, et qui resplendit en son Eglise. Toute l'image du revers de la Médaille est une représentation du Corps Mystique du Christ: l'unité indissoluble du Christ et de l'Eglise (symbole des étoiles), et c'est dans ce cadre qu'on souligne l'union de la Mère et de son Fils (image des coeurs) et vu cela le lien et la mission de la mère des rachetés envers le peuple de Dieu confié à sa protection (la lettre "M" entrelacée avec la croix).

Les deux aspects de la mission de Marie dans la vision où elle porte le globe constituent le coeur de l'apparition du 27 novembre 1830 et se trouvent sur les deux faces de la Médaille: 1) mission de l'Immaculée envers l'humanité au nom du Seigneur (avvers: distribution des grâces divines) et 2) mission de la Mère de Dieu envers le Seigneur au nom de l'humanité (revers: action d'offrir l'humanité). La mission de Marie sur la Médaille miraculeuse a un caractère, à double voies, de la médiation entre le Seigneur et l'humanité.